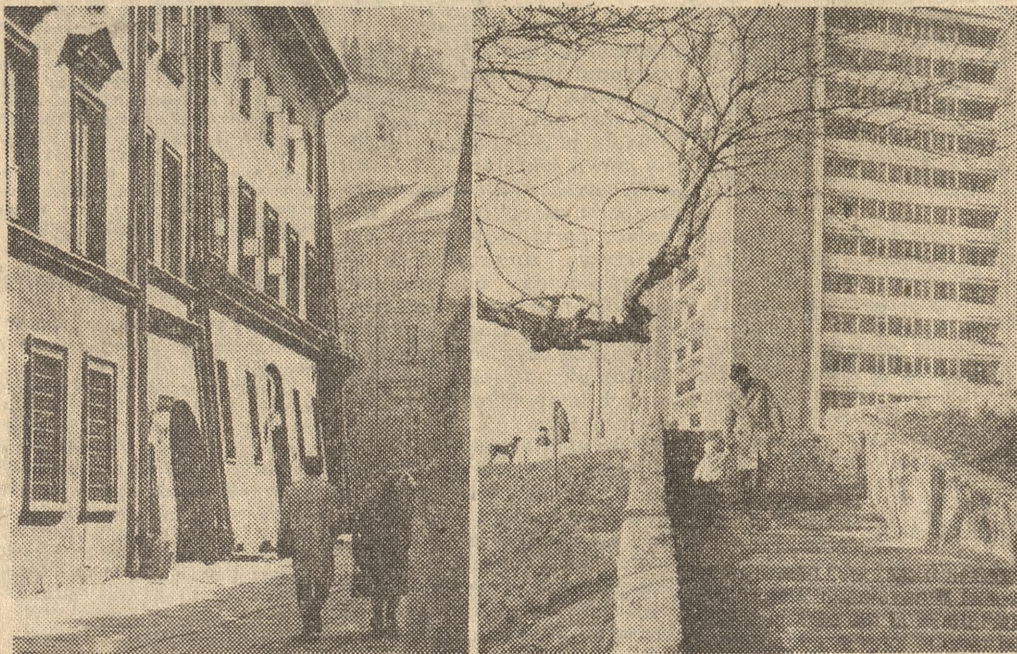


Stary i nowy Lublin



Miasto, które od lipca 1944 roku do stycznia 1945 sprawowało rolę stolicy PRL, liczy obecnie ponad ćwierć miliona mieszkańców. Wraz z rozwojem przemysłu, głównie spożywczego, chemicznego i środków transportu postępuje wzrost budownictwa mieszkaniowego. Lublin jest również dużym centrum szkolnictwa wyższego skupiającym ponad dwanaście tysięcy studentów. Interesujące zabytki miasta, liczącego ponad 650 lat ściągają tu licznych turystów krajowych i zagranicznych.

Fot. — CAF

Spotkanie szefów państw i rządów w Paryżu

Uroczystość żałobna ku czci G. Pompidou

Sobota 6 kwietnia była we Francji dniem żałoby narodowej po śmierci prezydenta republiki Georges'a Pompidou.

O godz. 11 w paryskiej katedrze Notre Dame rozpoczęły się uroczystości żałobne z udziałem 150 szefów państw i rządów oraz ministrów z całego świata.

O godz. 10.30 zaczęły być słyszalne dzwony katedry, po raz pierwszy od listopada 1970 roku, kiedy to podobna uroczystość odbyła się po śmierci Charles'a de Gaulle'a. Do katedry przez główny portal zaczęli przybywać szefowie państw i rządów.

W uroczystości wzięli udział: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny, prezydent USA Richard Nixon, sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Na czele delegacji polskiej stał przewodniczący Rady Państwa PRL, prof. Henryk Jabłoński.

Wśród gości znajdowali się: książę Edynburga, reprezentujący królową Wielkiej Brytanii, król Belgów Baudouin, prezydent Włoch Giovanni Leone, prezydent NRF Gustav Heinemann, kilku przedstawicieli państw afrykańskich i wiele innych osobistości. Jako ostatni przybył prezydent ad interim Republiki Francuskiej — Alain Poner.

W głównej nawie katedry szefowie państw i rządów zajęli miejsca po prawej stronie, a po lewej — członkowie rządu francuskiego, Zgromadzenia Narodowego, Senatu, Rady Konstytucyjnej i inne osobistości republiki.

Zgodnie z wolą zmarłego, w katedrze nie umieszczono żadnych kwiatów i wieńców, nie wygłaszano też żadnych przemówień. Nabożeństwo celebrował kardynał Paryża — Franciszek Marty.

W sobotę, w dniu żałoby narodowej, w Paryżu i innych miastach Francji nieczynna była większość kin i teatrów, ograniczono do minimum program radiowy i telewizyjny, zamknięto szkoły i urzędy.

W czasie odprawiania nabożeństwa w katedrze Notre Dame zamknięte były wszystkie sklepy, hotele i restauracje. Na gmachach publicznych powiewała spowite kirem flagi państwowe.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny spotkał się z premierem Francji, Pierre Messmerem. N. Podgorny i P. Messmer dokonali wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju stosunków przyjaźni, porozumienia i współpracy między ZSRR i Francją, odpowiadających podstawowym interesom narodów obu państw.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon, postanowił niespodziewanie przedłużyć do niedzieli swój pobyt w Paryżu i poświęcić go na rozmowy z szefami państw i

rządów krajów Wspólnego Rynku. W gmachu ambasady amerykańskiej odbyły się więc rozmowy z prezydentem Włoch, Giovannim Leone i premierem tego kraju, Mariano Rumorem. W godzinę później prezydent USA spotkał się z nowym premierem W. Brytanii, Haroldem Wilsonem, a potem kolejno z kanclerzem NRF, Willy Brandtem i premierem Danii, Poulsenem Hartlingiem.

Wszystkie te rozmowy dotyczyły amerykańskiego projektu nowej Karty Atlantyckiej zgłoszonego jeszcze wiosną ubiegłego roku przez Henry Kissingera. Projekt ów — przewidujący stałe konsultacje polityczne między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią oraz rewizję wza-

Dokończenie na str. 2

PROJEKT WYTYCZNYCH W SPRAWIE REALIZACJI USTALEŃ NARADY PARTYNJO-PAŃSTWOWEJ ● PRODUKCJA KONSTRUKCJI STALOWYCH ● PROBLEMY BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO ● REGULACJA PŁAC DLA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — w sobotę Prezydium Rządu na kolejnym posiedzeniu omówiło i zaakceptowało wstępnie projekt wytycznych w sprawie realizacji ustaleń narady partynjo-państwowej poświęconej zagadnieniom inwestycji, która odbyła się w końcu marca br. Dokument precyzuje konkretne zadania, głównie inwestorów i wykonawców, związane z realizacją planu inwestycyjnego w tym roku, jak również określa terminy ich wykonania.

W wytycznych stwierdza się, że najważniejszym obowiązkiem uczestników procesu inwestycyjnego jest zapewnienie terminowego przekazania do eksploatacji wszystkich objętych tegorocznym planem inwestycji o kluczowym znaczeniu dla gospodarki, a jednocześnie podjęcie kroków mających na celu wcześniejsze oddanie do użytku przedsięwzięć inwestycyjnych we wszystkich przypadkach, gdzie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe oraz producenci maszyn, urządzeń i materiałów dysponują odpowiednimi — możliwościami wykonawczymi. Donosił o tym, że wymagającym szczególną uwagę i energicznych działań, jest szybkie i prawidłowe osiągnięcie przez nowo uruchamiane inwestycje projektowych zdolności wytwórczych, przede wszystkim zaś założonych parametrów techniczno-ekonomicznych.

Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie unowocześnienia i wydatnego rozwoju produkcji różnego rodzaju konstrukcji stalowych dla budownictwa. Ma to istotne znaczenie dla dalszego usprawnienia działalności inwestycyjnej oraz skracania cyklu budowy. Zgodnie z przyszłymi ustaleniami, rozpocznie się w roku przyszłym budowę kilku nowych zakładów wytwarzających konstrukcje stalowe. Jednocześnie przewiduje się stosowanie w budownictwie na większą skalę niż dotychczas lekkich konstrukcji stalowych. Umożliwi to bardziej efektywne zużycie stali, co ma istotne znaczenie ekonomiczne w skali całej gospodarki.

Na wniosek ministra przemysłu chemicznego oraz ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych zaakceptowano program przyspieszenia budowy rafinerii w Gdańsku.

Prezydium Rządu zapoznało się z informacją Ministerstwa

Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o stanie realizacji uchwały Rady Ministrów w sprawie budownictwa jednorodzinne. W myśl decyzji V Plenum KC PZPR udział tego rodzaju budownictwa w ogólnym budownictwie mieszkaniowym powinien wzrastać. Wymaga to ze strony terenowych organów administracji państwowej oraz zainteresowanych resortów zintensyfikowania działań na rzecz zapewnienia odpowiednich terenów pod bu-

downictwo jednorodzinne oraz pokrycia jego zapotrzebowania na materiały i usługi. Przyjmując przedstawioną informację do wiadomości, Prezydium Rządu zobowiązało Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska do skonkretyzowania wynikających z niej wniosków.

Rozpatrzono także projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad wydzierżawiania domów jednorodzinnych i lokali w małych domach mieszkalnych stanowiących własność państwa. Ma on na celu usprawnienie gospodarki państwowymi zasobami mieszkaniowymi, a także bardziej ekonomiczne ich administrowanie. Zgodnie z rządowym progra-

Dokończenie na str. 2

Dzień Pracownika Służby Zdrowia

Dorobek, który zobowiązuje

O dotychczasowym swym dorobku i perspektywach na przyszłość mówili podczas wczorajszego spotkania w Urzędzie Wojewódzkim przedstawiciele służby zdrowia Poznania i Wielkopolski.

A dorobek to nie mały. Jeszcze w 1964 roku na 100 000 mieszkańców ponad 3 000 chorowało na gruźlicę; w 1972 roku liczba chorych zmalała do 227 osób. Dziś mamy w naszym województwie jedną z najlepiej zorganizowanych służb do walki z gruźlicą, opartą na pełnej integracji leczenia zamkniętego z otwartym. Niektóre choroby zakaźne, dermatologiczne, takie jak grzybica czy gruźlica skóry, uległy niemal całkowitej likwidacji. Poznański wzorzec opieki nad osobami ze schorzeniami psychicznymi i nerwowymi przyjęty został jako obowiązujący w całym kraju. Osiągnięcia mają lekarze wiejskich ośrodków zdrowia, odkąd opieką bezpłatną objęli całą ludność wiejską, ma się czym pochwalić Sanepid walczący o schludny, estetyczny, a tym samym bezpieczny dla zdrowia wygląd naszego regionu.

Za te wszystkie osiągnięcia pracowników białej służby z

okazji ich święta podczas wczorajszego spotkania podziękowania składał wojewoda poznański.

Dokończenie na str. 2

Trwają obrady sympozjum Pugwash

W Collegium Maius UJ w Krakowie kontynuowane były w sobotę obrady XIX Sympozjum Pugwash nt. „Sytuacja polityczna w Europie — wyścig zbrojeń i perspektywy rozbrojenia”. Obrady toczą się w dwóch grupach. Pierwsza zajmuje się analizą politycznej sytuacji w Europie, druga — problemami rozbrojenia. Wyniki prac obu grup zostaną wspólnie przedyskutowane na sesji plenarnej.

W godzinach popołudniowych uczestnicy krakowskiego sympozjum Pugwash zwiedzili był hitlerowski obóz zagłady — w Oświęcimiu. (PAP)

od GROSU tygodnia

Upiększanie wiosny

Wiosenne dni i tygodnie — zwłaszcza gdy tak pogodne są i słoneczne jak tego roku — dobrze służą społecznej aktywności. Szczególnie tej skierowanej na zewnątrz. Bo chociaż powszechnie wiadomo, że już z samym nadejściem wiosny ładniej robi się dookoła, to jednak wcale nie znaczy, że wiosna nie wymaga upiększeń.

Coraz większego zasięgu nabierają więc gospodarsko-porządkowe czynności społeczne w osiedlach, miastach, miasteczkach i wsiach Wielkopolski. Na terenach zakładów pracy i wokół nowo wzniesionych budowli — wszędzie pojawiają się oznaki działań, których celem jest ład, porządek i estetyka. Zauważalna dla wszystkich wizytówką gospodarności jest bowiem ład i porządek w miejscu pracy, zamieszkania i wypoczynku.

A kiedy zaczynają być coraz widoczniejsze efekty porządkowania, to jednocześnie ujawniają się z uderzającą niecierpliwością te miejsca, których nieprzystosowanie pod względem estetycznym uchodziło dotąd naszej uwadze. Stąd też spóźnianie

się z porządkami bardzo nas wszystkich razi. Wiele już społecznej pracy włożyli mieszkańcy Poznania w wiosenną kosmetykę swego miasta. W nowych osiedlach mieszkaniowych, we wszystkich dzielnicach trwały i trwają nadal prace porządkowe podejmowane przez dorosłych i młodzież — aby Poznań był „na wysoki połysk”, czysty, ładny, odświeżony. Zaprowadzony wspólnym społecznym działaniem porządek łatwo traciłby na normalnym stanie rzeczy się staje, bo wiadomo, że gdzieś ktoś choć cząstkę swej pracy zostawił, tam dba o to, by jego trud — i trud innych — nie został zmarnowany.

Od wszystkich mieszkańców zależy to, czy Poznań służył będzie z czystości i ładu w każdym swym zakątku. W zaakceptowanym przez Prezydium Rady Narodowej Poznania programie Miejskiej Komisji Porządku i Czystości postawiono określone zadania przed pracownikami każdej instytucji, przedsiębiorstwa i zakładu pracy. W programie tym zaproponowano też, by trzy kolejne soboty: 6, 20 i 27 kwietnia br. były dniami generalnych porządków w mieście.

Do prac społecznych na rzecz upiększania miast i wsi Wielkopolski bardzo aktywnie włączyła się młodzież. Już od 24 lutego, kiedy to Rada Wojewódzka Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu ogłosiła „Wiosnę czynów młodzieży”, ze wszystkich stron zaczęły napływać meldunki o porządkowaniu terenów zakładów pracy, parków i miejsc niedzielnego wypoczynku, o naprawianiu dróg lokalnych, o upiększaniu wsi. Odbywa się to we współdziałaniu członków organizacji młodzieżowych z młodzieżą nie zrzeszoną i z dorosłymi.

W Gostyniu, Śremie, Krotoszynie i Jarocinie, w powiatach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim — w całym województwie już od wczesnej wiosny trwają tym samym przygotowania do godnego zaprezentowania naszych miast i wsi w czasie wrześniowych Centralnych Dożynek. Chodzi o to, aby dożynekowi goście zapamiętali Wielkopolskę i polubili ją od pierwszego wejrzenia.

Powszechne porządkowanie — społeczny czyn wszystkich mieszkańców naszego regionu — widoczne jest na każdym kroku: w osiedlach, na ulicach, w parkach, na placach zabaw i w gospodarskich obojętnościach. Już wiosną staramy się o to, aby — gdy się zazieleni, gdy rozkwitnie lipcowym jubileuszem cały kraj — wielkopolskie miasta i wsie były najpiękniejsze.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

SPORT



W takich opałach był niejednokrotnie bramkarz Śląska — Kalinowski w czasie wczorajszego meczu z Lechem zakończony zwycięstwem gospodarzy 4:0.

Fot. — K. Przychodźki

Sprawozdanie z tego meczu oraz dalsze wiadomości sportowe zamieszczamy na str. 7.

Prace redakcyjne komisji konferencji europejskiej

W Genewie odbyło się kolejne posiedzenie wszystkich organów roboczych drugiego etapu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Komisja pierwsza (problem bezpieczeństwa) opracowała sformułowania pierwszych trzech z dziesięciu zasad, które mają określać stosunki po wojennej współpracy między państwami — uczestnikami konferencji i zagwarantować bezpieczeństwo w Europie. Choć o takie zasady pierwszorzędnej wagi, jak zasada suwerenności, zasada nieuciekania się do siły lub groźby jej użycia i — wreszcie — fundamentalna dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie, zasada nienaruszalności granic.

W organach roboczych drugiej komisji, zajmującej się sprawami gospodarczymi, uzgodniono projekty tekstów kilku dokumentów o dalszym rozwoju handlu międzynarodowego, o równoprawnych i wzajemnie korzystnych formach i metodach współpracy przemysłowej oraz w związku z tym o roli porozumień międzyrządowych.

Trzecia komisja i jej organy robocze kontynuują przygotowywanie uzgodnionych dokumentów w dziedzinie kultury, oświaty, informacji i kontaktów międzyludzkich.

W podkomisji d.s. kultury o pracowno uzgodniono tekst dotyczący działania na rzecz szerszego i pełniejszego wzajemnego poznawania się narodów w różnych dziedzinach kultury i sztuki.

Zwiększa się zainteresowanie na konferencji omówieniem czwartego punktu porządku obrad — dalszych kroków po zakończeniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Obok znanej już propozycji CSRS utworzenia komitetu konsultacyjnego, przed stawiono do rozpatrzenia przez specjalną grupę projekt przedłożony przez Jugosławie, utworzenia stałego komitetu.

Odbyło się także posiedzenie komitetu koordynacyjnego — głównego organu drugiego etapu KBWE. Zatwierdzono na nim porządek prac wszystkich organów roboczych.

W pierwszym etapie realizacji konkursu ze wszystkich dzielnic Poznania najlepsze wyniki osiągnęła dzielnica Nowe Miasto. Ona też otrzymała sztandar przechodni ufundowany przez WK FJN oraz Prezydium RN Poznania. Sztandar przekazywany jest przodującym w czynach społecznych zakładom. Dotychczas znajdował się on w „Pomocie” i Zespole Szkół Zawodowych

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

Słowo Wielkopolan przemienione w czyn

Z różnych stron Wielkopolski dochodzą do nas informacje o realizowaniu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, podjętych przez załogi zakładów pracy dla poparcia polityki partii i rządu oraz uczczenia 30 rocznicy powstania Polski Ludowej.

Np. Załoga Zakładów H. Ceielski poważnie zaawansowała produkcję części składowych do zadeklarowanych w czynie 6 lokomotyw spalinowych dla PKP i 2 silników okrętowych na eksport. Wartość już zrealizowanych zobowiązań, łącznie z osiągniętą oszczędnością materiałów i racjonalizacją produkcji, szacuje się na około 40 mln zł.

Załoga Wielkopolskich Zakładów Automatyzacji Komplexowej „MERA-ZAP-MONT” w Ostrowie, zrealizowała już część swych zobowiązań dotyczących skracania terminów produkcji elementów automa-

tyki dla 109 priorytetowych inwestycji 1974 roku. Wartość ponadplanowej produkcji sięga tam już 20 mln zł.

Pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie, mimo kłopotów z dostawami zestawów kołowych, wyremontowali już kilka z 55 zadeklarowanych dodatkowo w czynie wagonów różnych typów. Poważnie zaawansowane w realizacji są zobowiązania górników kopalni węgla brunatnego i soli, włóknarzy Kalisza oraz budowlanych, skracających cykle inwestycyjne wielu inwestycji.

Obok powszechnie znanych: hotelu „Polonez”, trasy E-8 i Hali Sportowo-Widowskiej są wśród tych — realizowanych szybciej w czynie 30-lecia — inwestycje i mniej znane. Na przykład Stacja Obsługi CPN, w Swarzędzu, której budowę skróci się w czynie z 22 do 9 miesięcy, Ośrodek Szkoleniowo-Hotelowy w Poznaniu (z 26 do 14 miesięcy), Zakłady Dzielniarskie „Polo” w Kaliszu (z 26 do 22 miesięcy) itd.

W sumie do końca marca załogi wielkopolskiego przemysłu wyprodukowały w ramach czynu 30-lecia towary i usługi o wartości 480 mln zł. Nadto zaoszczędziły już za 17,5 mln zł surowców i materiałów oraz wykonały różne prace społeczne na rzecz swych zakładów

Żądanie dymisji M. Dajana

Oświadczenie Biura Politycznego KP Izraela

W Tel Awiwie Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Izraela opublikowało oświadczenie, które nawiązuje do oświadczenia specjalnego komitetu rządowego, powołanego dla zbada przyczyn „zaniedbań” w przygotowaniu Izraela do październikowej wojny. Oświadczenie KP Izraela podkreśla, iż dla dobra kraju niezbędne jest nie tylko odejście ministra obrony M. Dajana, ale przede wszystkim radykalna zmiana polityki izraelskiej i podjęcie decyzji w interesie ustanowienia trwałego i sprawliwego pokoju na Bliskim Wschodzie.

mu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz wybrane zagadnienia marksistowsko-leninowskiej teorii i praktyki funkcjonowania partii i państwa.

Umowa polsko — kubańska

W Warszawie podpisana została między Polską i Republiką Kuby umowa o cywilnej komunikacji lotniczej, przewidująca dalszy rozwój współpracy obu krajów w tej dziedzinie.

Współpraca ZSRR-USA

Amerykańskie towarzystwo „Philip Morris Incorporated” jest 17 amerykańską firmą, z którą radziecki Komitet d. s. Nauki i Techniki zawarł porozumienie o współpracy.

Zakończenie wizyty Husajna

Król Jordani Husajn zakończył w sobotę dwudniową wizytę w Egipcie i udał się z Aleksandrii do Ammanu. Przeprowadził on rozmowy z prezydentem Egiptu A. Sa datem na temat stosunków dwustronnych i problemu palestyńskiego.

Zapowiedź konferencji

W stolicy Egiptu podano do wiadomości, że w Trypolisie (Libia) rozpocznie się w niedzielę konferencja ministrów przemysłu 20 państw członkowskich Ligi Arabskiej. Ministrowie omówią plany współpracy przemysłowej tych państw, w tym projekty budowy

dzielnice i miast o wartości 31 mln zł.

Niezależnie od tych inicjatyw także budowlani wykonali już 20,9 procent wszystkich podjętych dotychczas zobowiązań. Wartość wykonanych ponad plan robót budowlano-montażowych ocenia się na 98 mln zł. (pch)

Dzień Pracownika Służby Zdrowia

Dokończenie ze str. 1

nański — Tadeusz Grabski i prezydent Poznania — Stanisław Cozaś.

O dotychczasowej ofiarności wielkopolskiej służby zdrowia mówił sekretarz KW PZPR — Władysław Słoboda, który przypomniał zebranych o decyzjach partyjnych władz województwa, zmierzających do zabezpieczenia odpowiedniej bazy dla potrzeb rozwijającej się służby zdrowia. Mówił również o konieczności zwiększenia dopływu wysoko kwalifikowanych kadr do wielkopolskiej lecznictwa.

W imieniu zebranych rektor poznańskiej Akademii Medycznej — prof. dr hab. Roman Góral podziękował za słowa uznania i zapewnił, że wielkopolska służba zdrowia nadal nie będzie szczędziła wysiłków zmierzających do pełnej ochrony zdrowia społeczeństwa.

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia wręczono 10 osobom złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi, 12 otrzymało honorowe odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, 12 „Za wzo rową pracę w służbie zdrowia”. (bw)

Okolicznościowe spotkania z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia odbyły się również w szpitalach Poznania i województwa. Podczas jednego z nich, Honorową Odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” otrzymał Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. B. Krysiwicza.

Nowy dom pomocy społecznej

W Gębicach (powiat Czarnków), w przeddzień Dnia Pracownika Służby Zdrowia, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Poznania oddał do użytku Państwowy Dom Pomocy Społecznej nr 7. Znalazło w nim opiekę 50 kobiet. (bw)

Wolnienie Kadafięgo

Agencje zachodnie podają w oparciu o doniesienia MENA, że Libijska Rada Dowódczwa Rewolucji zwolniła pika Kadafięgo pełnionych dotychczas obowiązków „politycznych i administracyjnych”. Funkcje pika Kadafięgo przejął premier Dżallud. Źródłem informacji jest ustna nota przekazana przez libijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych misjom dyplomatycznym w Trypolisie.

Rozmowy SFRJ — DRW

W sobotę przed południem rozpoczęły się w stolicy Jugosławii oficjalne rozmowy przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej SFRJ, D. Bijedicia i premiera Demokratycznej Republiki Wietnamu P. Van Donga, który przebywał z wizytą oficjalną w Jugosławii na czele delegacji rządowej. Rozmowy dotyczą rozszerzenia współpracy dwustronnej między DRW i SFRJ w różnych dziedzinach oraz najważniejszych zagadnień sytuacji międzynarodowej.

Wypowiedź Makariosa

Prezydent republiki cypryjskiej, arcybiskup Makarios, oświadczył w sobotę na konferencji prasowej w Nikozji, że wobec nalegań przywódców tureckich na tzw. federalne rozwiązanie problemu cypryjskiego, kontynuowanie rokowań między społecznością gree-

KRONIKA DNIA

Węgierski Dzień w szkole im. Beli Kuna

W ramach trwających obecnie Dni Kultury Węgierskiej odbył się w sobotę w Zasadniczej Szkole Mechaniki Precyzyjnej im. Beli Kuna w Poznaniu Dzień Węgierski. Szkoła, od 4 lat nosząca imię węgierskiego rewolucjonisty, corocznie w kwietniu, organizuje konkursy, przygotowuje gazetki i wystawy poświęcone tematyce węgierskiej. W tym roku Dni węgierskie się z momentem dla życia szkoły niezwykle ważnym. Na uroczystym apelu, w obecności władz dzielnicy i gości węgierskich: sekretarza ambasady Gábor Harsa, przedstawiciela Węgierskiego Instytutu Kultury — Istvána Lagzi oraz przybyłego z Węgier członka Zarządu Głównego Związku Młodzieży Komunistycznej — Imre Töröka, przekazano szkole sztandar, przyznany przez władze miejskie i oświatowe, a ufundowany przez Komitet Rodzicielski, uczniów i zakłady opiekuńcze.

Po apelu w świetlicy szkoły odbyło się spotkanie młodzieży z za proszonymi gośćmi, połączone z występami artystycznymi w wykonaniu uczniów. (len)

Występy „Ślaska” w Australii

Zespół Pieśni i Tańca „Ślask” od

bywa tournée artystyczne po Australii.

Uroczysta premiera odbyła się w stolicy kraju Canberze. Spektakl spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności australijskiej. Po występie w Ambasadzie PRL w Canberze odbyło się spotkanie członków zespołu z przedstawicielami świata artystycznego Australii, tu tejszej polonii oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych tego kraju.

PAP

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

mem płacowo-socjalnym, zaaprobowanym przez XII Plenum KC PZPR i zatwierdzonym przez Sejm, Prezydium Rządu — na wniosek ministra pracy, płac i spraw socjalnych — podjęło kolejną decyzję wykonawczą. Przewiduje ona podwyżkę i regulację płac z dniem 1 lipca br. dla pracowników zatrudnionych w przemyśle państwowym.

Na posiedzeniu przyjęto wytyczne w sprawie sporządzania uproszczonych planów zagospodarowania przestrzennego gmin. Plany te powinny zapewnić właściwe ukierunkowanie zabudowy wsi, ochronę gruntów rolnych i leśnych przed nieuzasadnionym przeznaczeniem ich pod zabudowę oraz wyeliminowanie występujących jeszcze w budownictwie na wsi elementów żywiołowości i rozproszenia. (PAP)

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane na wschodzie i północnym wschodzie przejściowo duże. Temperatura maksymalna od 8 stopni na Wybrzeżu i 12 na wschodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Str. 2 — GŁOS — 7/8 IV 1974

Str. 2 — GŁOS — 7/8 IV 1974

Osiedle Młodych przejęło sztandar za czyny społeczne

Samorząd Osiedla Młodych oraz jego mieszkańcy, na poznańskich Ratajach przeżyli wczoraj radosne chwile. Wysoko bowiem oceniono wkład mieszkańców w realizację konkursu „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie” ogłoszonego przez WK FJN oraz władze miasta i województwa.

W pierwszym etapie realizacji konkursu ze wszystkich dzielnic Poznania najlepsze wyniki osiągnęła dzielnica Nowe Miasto. Ona też otrzymała sztandar przechodni ufundowany przez WK FJN oraz Prezydium RN Poznania. Sztandar przekazywany jest przodującym w czynach społecznych zakładom. Dotychczas znajdował się on w „Pomocie” i Zespole Szkół Zawodowych

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.

W sobotę po południu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tymczasowy prezydent Republiki Francji Alain Poher, podejmował szefów państw i rządów, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych.



Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

<

Po raz czternasty



Tyle razy byliśmy już na wystawach indywidualnych artysty - plastyka Zygmunta Salaty; możemy rzecz prosta o okresie od 1945 roku. Twórczość Zygmunta Salaty, szczególnie jego umiłowanie grafiki - zdołała sobie sporo zdobyć. Artysta cieszy się uznaniem nie tylko za swoje osiągnięcia warsztatowe; prace eksponowane na wystawach ofiaruje Salata, już zwycięzcom, szkołom, zdobywając tym samym ich ścieżkę sztuki z prawdziwego zdarzenia.

Na reprodukcji li noryt „W koszyku II”.

Rodzina o sobie

I cóż, stary człowieku?

Byli zgrabni i urodziwi — są zniekształceni i zwiednięci. Byli silni i zręczni — są nie dołężni i słabi.

Liczyli się w pracy. Byli „głową” domu. Są...

Ludzie starzy, blisko czteromilionowa grupa naszych ponad sześćdziesięciolatków. Jest między nimi sporo różnic — zaczynając od samopoczucia, kończąc na położeniu materialnym, poprzez poziom intelektualny, stan zdrowia, otoczenie. Jedną rzeczą wspólną — starość — determinuje resztę.

GŁOS JUNIORÓW

Dziewczęta i chłopcy ze szkół zawodowych w Elblągu, zapytani o stosunek do osób starych, podzielili się na trzy grupy. Połowa, kończąc zdania testowe, pisała, że ludzie starzy potrzebują „opieki” „rozumienia”, „serdeczności”, „uśmiechu”, miłości najbliższych. Że większość to ludzie „rozumiejący życie” „mądrzy”, „wyrozumiali dla młodych”, „umiejący cieszyć się życiem”.

Natomiast trzecia część młodzi pisała, że przyjaźń ludzi starych jest „fałszywa”, „niecierpliwa”, „dziwaczna”. Że młodzież w obecności starych czuje się „bardzo źle” i „nudno”, ponieważ są to ludzie „zgrzyźliwi”, „mściwi”, „budzący niechęć”. Zdaniem tych dziewcząt i chłopców, życie starego człowieka jest „ciężarem dla rodziny i otoczenia”, „jednym pasmem udręki”, „niepotrzebną męczarnią”, „nudne i pozbawione celu”.

Reszta uczniów z Elbląga nie umiała — albo nie chciała — określić swego stosunku do starych ludzi.

W innym — współczesnym w czasie — badaniu: ogólnokrajowym, obejmującym młodzież ze szkół ponadpodstawowych i wyższych w wieku 15—25 lat, ujawniły się poglądy, że „ludzie starzy nie powinni być młodym kłutą w nogi”, że „dla ludzi starych najlepszym rozwiązaniem są domy starców”, że „niczego z nowoczesności nie rozumieją”, są „marudni”, „despotyczni” itd. Bez żenady mówiono, iż wobec zasadniczych różnic w poziomie wykształcenia, wspólne mieszkanie z dziadkami i rodzicami jest niemożliwe!

Oczywiście i w tym badaniu część młodzieży wyrażała serdeczny stosunek do „dziadków”. Ale jej uczucia nie zmagorowały innych postaw: bezwzględnych w egoizmie, bądź wygodnicko obojętnych.

Jeśli, jak twierdzą historycy obyczajów, stosunek do osób starych jest miarą kultury społeczeństwa — poziom naszej kultury wygląda nader smętnie.

GŁOS SENIORÓW

A może to, co młodzi oświadczyli socjologom, jest

tylko „austriackim gadaniem”? Głupia postać na cynizm? Świadectwem przeciągającej się niedojrzałości, która w końcu minie — a z nią...

Niestety! Druga strona — ludzie starzy — dotkliwie czują brak zainteresowania i miłości ze strony dzieci i dorastających wnuków. Ogólnopolskie badanie, przeprowadzone przez Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki jako fragment badania międzynarodowego — było wierną repliką poglądów uczniów i studentów.

Starzy ludzie — zwłaszcza ci, co mieszkając wspólnie z dziećmi są od nich zależni — unikali skarg na swoje stosunki rodzinne. Mimo to ankietujący zanotowali, że trzy



Fot. — E. Kitzmann

czwarte starszych osób uważa, iż „dzieci dbają o rodziców tylko o tyle, o ile mają z tego korzyść”. Że zaledwie 7 procent dzieci pomaga materialnie rodzicom mieszkającym osobno, gdy o dzieciętych rodzicach (wśród emerytowanych lub je jeszcze zatrudnionych) świadczy materialnie na rzecz „samodzielnych” gospodarstw dzieci, nie licząc tzw. posług domowych. Że w Polsce z dorosłymi dziećmi mieszkającymi osobno nie widuje się wcale, albo bardzo rzadko aż 47 procent rodziców, gdy w Wielkiej Brytanii 28 proc., w USA 24 proc., a w Danii 22 proc. Że u nas co piąta matka spróbowana przez dzieci na wspólne zamieszkanie w celu złożenia na nią prac domowych i opieki nad wnuczkami — czuje się osamotniona...

Tymczasem w naszym kraju aż 67 procent starych ludzi na wsi i 57 procent w mieście musi mieszkać z dziećmi (w Wielkiej Brytanii 42 proc., w USA 28 proc., w Danii 20 proc.), z czego trzecia część z dziećmi i wnuczkami. Że, praktycznie biorąc, starych chorych ludzi musi pielegnować najbliższa rodzina. Że niedołącznymi rodzicami i dziadkami musi opiekować się dzieci i wnuki.

Jaka to jest opieka i pie-

legacja, jeśli się swoich starszuchów nie kocha? Jeśli uważa się ich za „ciężar dla rodziny i otoczenia”? W takim układzie raczej młody człowiek z Elbląga, który napisał, że życie starego człowieka jest „jednym pasmem udręki”.

Wiadomo skądinąd, iż małe dzieci i wnuki uwielbiają swoich rodziców i dziadków. Ten inny, niedobry stosunek do nich przychodzi później, w wieku dojrzewania. Skąd się bierze? Czy przypadkiem nie jest kopią stosunku własnych rodziców do tych, którzy dali im życie?

Jakże często powtarzamy: każdy kiedyś będzie stary. I jak mało się nad tym zastanawiamy, jak mało wyciągamy stąd wniosków!

IRENA FRĄCKOWIAK

Moskiewski brulion

Teraźniejszość tworzenia

Rossiji” — posługując się wylizaniem arszenów (staro-rosyjskich łoci — ok. 75 cm) oraz braków w budżecie miasta — tak oto uzasadniał utopijny charakter wszelkich postulatów modernizacji Moskwy:

„Średnia szerokość jezdní ulic moskiewskich nie przekracza 5 arszynów. Możliwe było by poszerzenie ich na ulicach do 10, a na uliczkach do 8 arszynów. Do tego wszakże niezbędne byłoby wykupienie 500 tysięcy arszynów kwadratowych, co przy obecnej cenie 40 rubli za jeden, wymagałoby 20 milionów rubli...”

Zaś kiedy 12 marca 1918 roku — w ślad za decyzją władzy radzieckiej iż Moskwa będzie stolicą — przybywał na Kreml Włodzimierz Lenin, towarzysząc mu w tych prze- nosinach polski rewolucjonista Włodzimierz Bończ-Bruje- wicz tak oto odnotował pierwsze wrażenia z Placu Czerwonego:

„Wokół widać liczne ślady niedawnych walk. Ściany dosłownie posiekane kulami, a w wielu miejscach zieją dziury i jamy po ogniu artylerii. Sądzę, że Napoleon opuścił Kreml w roku 1812 nie więcej zniszczony i zdewastowany, niż panowie junkrzy, kiedy musieli skapitulować przed władzą radziecką.”

Jednakże już w 1918 roku, choć Kraj Rad nie był jeszcze krajem spokoju, powstała pierwsza pracownia przygotowująca plany rekonstrukcji Moskwy. Już w latach dwudziestych zaczęto wznosić pierwsze gmachy, stanowiące kamienie węgielne współczesnej Moskwy. I nim jeszcze został w roku 1935 zatwierdzony pierwszy generalny plan rekonstrukcji stolicy, przystąpiono do tworzenia przelotowych arterii, budowano bulwary, ryto najlepsze na świecie metro. Rozmach planów i prac był tak ogromny, że za granicami ZSRR budził niewiarę. Ale Moskwa zmieniła oblicze.

Dziś — była „wielka wieś” — jest właśnie śródmieściem czterokrotnie większego rozmiarami, ponad siedmiomilionowego miasta. Przy tym, pierwsze piętnastolecie realizowania nowego generalnego planu rozbudowy Moskwy z roku 1960 przesunęło doraźnie punkt ciężkości nowoczesnienia stolicy radzieckiej na tereny nowomiejskie. Ostateczne nowoczesnienie centrum Moskwy jest więc jeszcze przyszłością. Na razie wko-

czyli do niego zaledwie rozpoczęta zabudowa mieszkaniowa, która będzie za kilka lat typową dla śródmiejskiej. Ale są to forpoczątki tak potężne, że zmieniają całe rozległe połacie wielkiego śródmieścia metropolii. Na przykład w tej pięciolatce stworzy się w nowej formie 20 procent całego zasobu mieszkaniowego śródmieścia.

Wizytówką tego ostatecznego nowoczesnienia byłej „wielkiej wsi” jest dla przyszłości prospekt Kalinina, którego gotowa wspinałość ma sięgnąć wkrótce o dalszy kilometr.

Ale zarazem — kończąc jeszcze ostateczną rekonstrukcję prospektu Kalinina — realizuje się na przykład komplekso- wy projekt równie nowoczesnej, przesyconej zielenią arterii śródmiejskiej: bulwaru Nowokirowskiego, wiodącego od placu Dzierżyńskiego (który w związku z tym także ulegnie przekształceniu) ku zespołowi dworców kolejowych — Jarosławskiego. Kazan- skiego, Leningradzkiego — przy placu Komsomolskim. Wprawdzie zamysł tej arterii nie jest nowy. Powstał przed czterdziestu laty i znalazł się w pierwszym generalnym planie rekonstrukcji Moskwy z 1935 roku, którego realizację przerwał najazd hitlerowski. Jeśli jednak wówczas prospekt Nowokirowski planowano szeroki na 40 metrów, teraz tworzy się go już 80-metrowym.

Sądę wszakże, że wkrótce już symbolem przekształceń oblicza Moskwy — tak jak obecnie jest prospekt Kalinina — stanie się zrekonstruowana rejon ulicy Dymitrowa, tworzącej śródmiejski (do niedawna jakże kręty i ciasny) odcinek szlaku komunikacyjnego od południowego podwala Kremla ku portowi lotniczemu Wnukowo. W każdym razie tu właśnie, w szczególnym stopniu da znać o sobie wola rekonstruktorów Moskwy tworzenia nowoczesnych zespołów wielkomiej- skich, w których współczesność zwrócona ku potrzebom przyszłości współgra z troskliwe chronionym i eksponowanym pięknem przeszłości.

O ile bowiem przebijaniu arterii Nowokirowskiej towarzyszy bezkonfliktowa likwidacja szerokiego pasma dziewiętnastowiecznej zabudowy bez wartości zabytkowej, zdekaptalizowanej i coraz bardziej szpecącej piękniejsze miasto — przy wytyczaniu przyszłości ulicy Dymitrowa trzeba było uwzględnić nie-

łatwy problem: co z mieszczańskimi się w jej rejonie pomnikami architektury. Co z XVI-wieczną cerkwią Nikoły, zabytkowym budynkiem ambasady francuskiej, XVII-wieczną cerkwią Iwana Wojaka i innymi wspaniałymi architektonicznymi przy Wielkiej Polance, Ordynce i przy pozostałych — leżących na szlaku nowej arterii — staromoskiewskich uliczkach i zaułkach. Cóż z tego, że te zabytki tkwiąc w ciasnocie budowlanej miernoty, dotychczas nie jaśniały pełnym blaskiem. Ale były skarbnicami! Toteż w projekcie rekonstrukcji całego szlaku, przewidziano pieczołowite ich zachowanie, a zarazem taką kompozycję nowoczesnej zabudowy ulicy Dymitrowa, by stanowiła ona ramę uwypuklającą dawne piękno.

Oglądam szkice projektów ulicy Dymitrowa. Pierwszy: 50-metrowa arteria biegnie pomiędzy zabytkowymi staro-rosyjsko barwnymi gmachami, których tło i przerywniki stanowią spiętrzenia 16-piętrowych, jaśniejących ceramiczną okładziną wysokościowców. Drugi: przedstawiający kompleks zabudowy w rejonie ul. Dymitrowa od strony rzeki Moskwy, skąd także — np. dzięki rozległości skweru od- stającego cerkiew Iwana Wojaka i schodzącego tarasami nad samo nadbrzeże — będzie można podziwiać współgranie nowoczesnych brył wysokościowców z historyczną filigranowością zabytków.

Dzięki pomocy kolegów z dziennika „Sowietskaja Rossija” odbywam też rekonesans stanu dzisiejszego. Towarzyszy mi jeden z realizatorów, inżynier z „Mosstroju” Przez cały czas jazdy samochodem nowa, 50-metrowa jezdnia ul. Dymitrowa, wokół której powstaną dopiero nowe budynki, pokazują dotychczasowe, mówią: Ten zostanie; ten nie; a w miejsce tych, na drugim planie, powstanie właśnie ów kompleks... Tylko dzięki stałej konfrontacji tego co mijamy ze szkicem, który mam przed sobą, nadążam za tą wizją jutra ulicy moskiewskiego śródmieścia, która dla mego ciekawego jest już teraźniejszością tworzenia.

Przypomina mi się podobna sytuacja — sprzed kilkunastu lat: wówczas odbywałem podobną wycieczkę w przyszłość prospektu Kalinina. Dziś moskiewczanie traktują już jego realizację, tak jak warszawiacy Wschodnią Ścianę.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Znamienne, że o specyfice swej pracy nie porysują uczeni, dyplomaci, wojskowi, choć swoisty charakter ich działalności jest czymś bezspornym. W obiegu pełno natomiast opowieści o specyfice handlu serem, prania koszuł, obsługi kelnerskiej i podobnych zajęć, niesłychanie skomplikowanych, złożonych, wymagających absolutnie szczególnych umiejętności.

SPE-CY-FI-KA — z tym zawołaniem spotykają się często dziennikarze. Niech no po ruszą — krytycznie — sprawy funkcjonowania szkoły, transportu publicznego, handlu; na ogół szybko, zadziwiająco szybko, mają sposobność poznać treść nadsyłanych „pism wyjaśniających”. Rozwodzi się nad specyfiką danej dziedziny życia, nieznajomością tejże ze strony dziennikarza i... całkowicie pomija jącej meritum publikacji.

Naprawdę, przy ładającej okazji słyszy się o specyfice stała się ona w zamysle niektórych ludzi nowomodnym puklerzem, tarczą ochronną, mającą odparować ewentualne ciosy krytyki. Powołują się

więc na jakąś specyfikę ludzkie za cokolwiek odwołanie, z myślą o jej usprawiedliwiającej roli. Ale także wymachują sloganem specyfiki osobniczej, spodziewający się tym sposobem coś dla siebie lub kierowanej przez siebie jednostki organizacyjnej — zyskać.

Słyszysz się przeto co krok o specyfice zawodu, specyfice

wyrazów specyficznych, w którym poczesne miejsce zajęłyby uświęcone formuły: „awaria” — mająca rozgrzeszyć gdzieś kogoś z niedopatrzeń, „w zasadzie plan wykonano” — co oznacza nic innego jak właśnie nie pełną jego realizację, „swoją człowieka” — czyli niekoniecznie odpowiedzialny, lecz niezastąpiony w kompanii.

minu „kultura pracy”, prezen- towanego również często i z równą ochotą.

W takim sposobie bycia rze- czywiście uzewnętrznia się pewna specyfika. Jest to specyfika typowa dla lawirantów i „dopasowujących się”. Aż się prosi, by speców od takiej specyfiki — specyfic- cznie potraktować. Chociaż nie: właściwsze byłoby chyba mierzenie ich z wyprzedzeniem, bez szczególnych względów, o które zabiegają.

Nie ma co medytować nad oczywistością zawodowych, lub innych, odrębności. Zrozumiałe, że litera A różni się od litery B mniej więcej tak jak praca kolejarza od pracy sprzedawcy. Inne ma zadania ratownika z ratmo- skiej plaży, inne członek ekipy ratownictwa górskiego. Nie te same warunki klimatyczne panują w Suwałkach i w Jeleniej Górze, to także fakt. Ale koncentrowanie uwagi na podkreślanie elementów tych odrębności, siłę nie się by dzwoniąc je na pędestal specyfiki, oklonej aureolą niezwykłości — to bzdura.

WIESŁAW PORZYCKI

Sprawy powszednie

SPECYFIKA

branżowej, specyfice środowiska, specyfice lokalnej i pa- ru innych, jakie tylko domy- słowość ludzka wykonać- wać potrafi. Spotykamy się często-gęsto ze specyficznymi problemami, specyficznymi warunkami, specyficznymi okoli- cznościami i specyficznym re- żimem produkcji.

Błyskotliwa odkrywczość nie- których ludzi w sferze verbal- nej jest doprawdy niewyzer- pana. Można by z puszczan- nych przez nich w obiegu o- kreśleń zestawień... słowniczek

Ci znamienici pomysłodaw- cy dzięki językowej inwencji na ogół skutecznie omijają ra- fy konkrety, płynąc w nurcie ogólników, frazesów, modnych słówek i pozbawionych tre- ści zwrotów. W poczet ich umie- jętności należy też wpisać zdolność szybkiej adaptacji do nowych okoliczności; la- two przychodzi im rozstrąnie- — powiedzmy — bodźcami ma- terialnego zainteresowania, które to określenie odnienia- li we wszystkich przypadkach i przyswojenie na przykład ter-

Dziś pomysł, dziś nagroda

23 marca o godzinie 13 ciasno zrobiło się na korytarzach kolejarzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji, w budynku pozańskiego dworca głównego. Na II Giełdzie Projektów Wynalazczych zjawili się ponad stu pomysłodawców. Jedni przynieśli swoje projekty jeszcze w postaci idei — na papierze, inni trzymali w rękach zawinięte troskliwie modele lub prototypy.

„Dziś projekt, decyzja i wy nagrodzenie” — brzmiało hasło na afiszach. Atmosfera była nerwowa, gęsta od tytoniowego dymu. Ludzie oczekiwali swojej kolejki przy stołach poszczególnych komisji.

Projekt Romualda Sarnowskiego — naczelnika stacji Luboń — był jednym z pierwszych, ocenianych przez komisję Służby Ruchu. Pomysł polegał na zmianie roli poszczególnych torów w rejonie stacji Luboń. Dzięki organizacji korekcie można było usprawnić wymianę lokomotyw w pociągach „węglowych”, wracających ze Szczecina do Kopalni. Luboń przejechałby mógł 14 pociągów z zatłoczonego Poznania. Głównego Zmniejszającego się także liczba „luźnych” przejazdów lokomotyw między Luboniem a Poznaniem Głównym. Myśl dobra, niekosztowna w realizacji — warta nagrody dla pomysłodawcy. Karę natychmiast wypłaciła za liczkę 1000 zł. Jeżeli ta zmiana sprawdzi się w życiu, na czelek Sarnowski otrzyma w uzupełnieniu jeszcze kilka „ładnych tysiączków”.

Nad stołem komisji Służby Zabezpieczenia Ruchu i Łącz-

ności pochylał się Franciszek Michalski — konserwator agregatów ze Zbąszynka. Wyciągnął przed chwilą z teczek niewielki mechanizm: automat do regulowania dopływu paliwa dla silników wysokoprężnych agregatów prądotwórczych. (Na kole nie może zabraknąć energii elektrycznej — w razie awarii sieci za silającej, najdalej w 30 sekund od zaniku napięcia, w żarówkach semaforów, w elektromagnesach zwrotnic, musi znowu popłynąć prąd — z awaryjnych agregatów). Silniki tych agregatów powinny zacząć pracować automatycznie — za sprawą takiego właśnie, małego urządzenia, które odwinął przed chwilą z papieru konserwator Michalski. Tylko że ono nie jest zupełnie takie, jak zbudowane w fabryce. Parę sprężyn i dźwigni, pomalowanych srebrzem, to właśnie nowa myśl. „Dotychczas te automaty niekiedy zaczynały się, a ja mam z nimi do czynienia na co dzień — mówi do członków komisji wynalazca — dzięki moim sprężynom aparat działa niezawodnie”. Decyzja komisji: pomysł wart upowszechnienia w całej dystrykcie; 1500 zł zaliczki dla wynalazcy plus 300 zł nagrody za wieczory, spędzone w domowym warsztacie, przy pracy nad ulepszeniem.

Do stołu podchodzi następny racjonalizator — z Leszna — z niełatwą anteną do radiotelefonu. (Mają te bardzo pożyteczne urządzenia marnie w taborze, zmiany układów torowych, sposób przewożenia zmontowanych kolejowych zwrotnic; słowem — pomysły różnej wartości i o różnym prężeniu upowszechniania. Za każdy dobry wypłacano zaliczkę).

niezniszczalna. Niestety — rozkłada ręce przewodniczący komisji — przed godziną zgłoszony został identyczny pomysł. Kto pierwszy ten lepszy. Proszę się jednak nie zrażać, życzymy innym, równie udanych pomysłów.

Następni w kolejce — trzej pracownicy Odcinka Łączności Przewodowej w Poznaniu. Mają ze sobą kilka wspólnych pomysłów. Telekonferencyjny układ rozgałęźny — dla przeprowadzania wieloosobowych narad telefonicznych: dotychczasowy był czasem zawodny, teraz — dzięki proponowanym zmianom — ma być lepszy. Pomysł następny, tych samych autorów: zamek kodowy do drzwi, zamykających pomieszczenia centrali telefonicznej. Nie powinien tam wchodzić nikt niepowołany; zwykły zamek wymaga kluczy, dla każdego z kilkunastoosobowej obsługi (łatwo klucz zgubić lub dopasować). — „Co tydzień miałem SOK-istę na karku — przyznaje starszy zawiadowca Alfons Cienkiewicz — zawsze złapał nas na niedostatecznym zabezpieczeniu centrali. Wobec tego wymyśliłem zamek kodowy — trzy cyferki, prawie tysiąc kombinacji, można codziennie zmieniać; drzwi centrali powinny się oprzeć niewtajemniczonym i ciekawskim”.

150 pomysłów przedstawiło jednego popołudnia — ciekawych, i — kiepskich. Ulepszenie własnego stanowiska pracy, zmiany konstrukcyjne w taborze, zmiany układów torowych, sposób przewożenia zmontowanych kolejowych zwrotnic; słowem — pomysły różnej wartości i o różnym prężeniu upowszechniania. Za każdy dobry wypłacano zaliczkę.

„Człowiek napracował się, ale od razu ma pieniądze” — tłumaczy powódzenie giełdy za stępcą dyrektora OKP w Poznaniu, mgr inż. Nikodem Barczak, na chwilę oderwany od pracy w jednej z komisji. 76 procent wniosków zgłaszało mała kadra, niektóre są warte upowszechnienia w całej sieci PKP. Nikt nie przewidywał, że będzie tylu ludzi — dodaje drugi wicedyrektor mgr Stefan Spychała — przegotowaliśmy w kasie 120 000 zł, ale okazało się, że to za mało, musimy pośłać do banku po więcej.

Obaj dyrektorzy nie ukrywają swego zadowolenia. II Giełda Projektów Wynalazczych spełniła swoje zadanie — stała się prawdziwym wydarzeniem wśród wielkopolskich kolejarzy, którzy ubiegali się nad swoją robotą.

TOMASZ TALARCZYK

Wygłaszając niedawne expose, gen. Augusto Pinochet — szef junty wojskowej w Chile, zapowiedział „dzieło odbudowy narodowej w duchu humanitaryzmu, wolności i solidarności wszystkich klas”. Słowa te świadczą o wyjątkowej hipokryzji kwartetu generałów, ponad pół roku rządzących tym krajem. Uważane do niedawna za jedną z najtrwalszych demokracji swojego kontynentu, jest bowiem Chile dzisiaj krajem, w którym panoszą się faszystowski porządek, wstrząsanym konwulsjami krwawych represji na skalę nieczęsto notowaną w historii obu Ameryk.

Wojskowi są panami dzisiaj szego Chile i nikt nie odważy się wejść im w drogę. Żadna partia polityczna nie ma prawa działalności. W całym kraju obowiązuje stan wyjątkowy. W najbliższych latach — zgodnie z zapowiedzią junty nie odbędą się wybory. Już te fakty pozwalają wyrobić sobie pogląd na temat formuły politycznej obranej przez wojskowych władców Chile.

ZMIANY W ŻYCIU

Nieliczni korespondenci prasy zachodniej, którzy zdołali uzyskać zgodę na odwiedzenie tego kraju, zwracają uwagę na zmiany w życiu codziennym, jakie się w nim dokonują. Pisz o tym specjalny wydawnik amerykańskiego tygodnika „Newsweek”.

W Amsterdamie



Fragment staromiejskiej dzielnicy

Fot. — CAF

Na 100-lecie pierwszego występu

Sto twarzy Solskiego

go, który przybrał sobie teatralny pseudonim Ludwik Solski — publiczność teatralna Krakowa, Warszawy i całej Polski przez pół wieku mogła podziwiać sto twarzy Solskiego; ukazującego się raz jako Stary Wiarus w „Warszawiance”, Wyspiańskiego (wiernie skopiowany portret jego ojca), raz jako Chudogęba w „Wieczorze Trzech Króli” Szekspira, raz jako Szluz w „Lilli Wenedzie” Słowackiego, to znowu jako Łatka w „Dożywociu” Fredry czy jako Harpagon w „Skapcu” Moliere’a.

Charakterystykę postaci, które przychodziło odtwarzać Solskiemu, zarysował bogatą charakterystyką zewnętrzną — pisze Stanisław Witold Baliński. — W kreowane przez siebie postacie przedzierzał się w sposób nie do poznania. W garderobie Solskiego, w krakowskim teatrze, wśród autografów i malowideł znalazł się tekst Heleny Modrzejewskiej, utrwalający taki zakulisowy obrazek: kiedy małego, chudego i jakby podsytego wiatrem Solskiego zobaczyła w roli opasłego, rozlanego w tłuszczu sędziego Degbery w szekspirowskim „Wiele hałasu o nic”, napisała: „Będziesz skazany na wieczny jubileusz za kolki, których dostałam ze śmiechu na twój widok!”.

Solski nie potrzebuje ani sekund na ten proces „wyjścia ze siebie” i „wejścia w skórę

kreowanej postaci — pisze Aleksander Zelwerowicz. — Jest ustawicznie gotów do tej metamorfozy. Od razu, w każdej chwili, może zmieniać nie tylko swój głos na brzmienie basowe, tenorowe na falset czy wręcz niewieści sopran, ale również mimikę, ruchy i gesty, swój nastrój, swój ton psychiczny. Jest jakimś automatem, który na głos dzwonka teatralnego literalnie wskakuje w nastrój danej roli, przestaje być sobą i zaczyna żyć pełnią życia swojej roli.

Kornel Makuszyński wspomina, że w 1882 roku Ludwik Solski śpiewał arie Jontka w „Halce” Moniuszki: „Albo ludzie onego czasu byli głusi, albo się cudzy działali, bo oto ten człowiek wyśpiewał wszystkie większe partie tenorowe”. Równocześnie zaś śpiewał w operetce, którą sam reżyserował, a na scenie grał role dramatyczne — starego Frycy w „Fryderyku Wielkim” Nowaczyńskiego czy „Dymitra” w „Dymitrze Samozwańcu”.

To reszta tylko kilka z wielu twarzy Ludwika Solskiego, jednego z najznakomitszych aktorów jakich wydała scena polska.

ANDRZEJ CZERMINSKI

Wędrując po Poznaniu

Nakaz kwiatów

Gdy ja pierwszy raz zobaczyłem, nie byłem pewien ich realności. Żółte, fioletowe, białe... tutaj? Stały na owym miejscu niedługo latami. Brzydkie, parterowe domy. Teraz — łąka śródmiejska, a na niej krokusy. Przy zbiegu Dąbrowskiego i Roosevelta, a także na pasmach trawy — zielonej — przed „Merkurym”, na rondzie... Te krokusy wiosną sobą pokazywały, tęsknotę za górkami łakami w kamiennym miesiącu łagodności. Między pasmami jezdnymi przy ulicy Zwirzyńskiej betonowe kwietniki. W nich — mocno pochylone ku ziemi czerwone kwiaty. Przebiegam szybko jeżdżąc. Czyżby je ktoś powyrzucał? Nie. To tulipany, mają długie łodygi, kwietniowy wiatr kwiaty chwilo wo tylko przechylił.

Wspomnieniem — dzień w marcu. Dla kobiet — wszyscy wtedy z kwiatami. „Niezapominajka”, „Granat”, „Dzika 41a Niewielka”, ale kwiaty są tu zawsze. W ów dzień — już na ulicy długa kolejka. Staje i ja. Jest do południa, mnóstwo spraw do załatwienia, czekający na kwiaty mężczyźni niecierpliwą się. Wreszcie — wewnątrz. Do lady przemyka się jakaś kobieta. Gwałtownie któryś z czekających chwytają ją za łokieć, wypycha z kwiatarni.

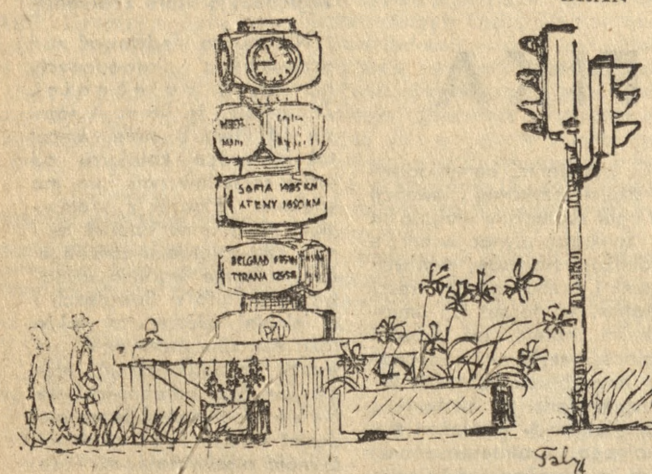
„Niech pani sobie też poczekaj”. Przy ładzie tymczasem — krzyk: „To pani tu jest od tego, żeby klient był zadowolony!”.

Sprzedając, starsza pani, uśmiecha się do sąsiadów. Go z gniewu mężczyzny przepuszczając. Różę, którą on musi kupić, przedstawiają się rzeczywiście niezbyt okazałe. Starsza pani usprawiedliwia je: „One się jeszcze rozwijają”. Sala Wielka Pałacu Kultury. Koncert „Kwiatów dla aktora”. Wiesław Komasa, którego emocjonalny tryzmy aktorstwa fascynuje teatralny w Poznaniu — z naręczem kwiatów. Tulipany, różę, aż przeżółcone żonkile. W szkła nej miseczce z wodą — „że by nie zwiędły” — fiołki, przylaszczki. Podaje je aktorowi, nieśmiało, po pensjonarsku przed artystą dygnając, dziewczyna ze szkolną tarczą na rękawie.

Wczoraj po północy wracałem do domu z drukarni. Na rondzie, obok zegarowego słupa nieczym Świątów w wiele stron świata zwróconego — chłopak, dziewczyna. On zatrzymuje się, pochyla, kłeka niemal przy kamiennym kwietniku. Huczy tu, białe, różowe, fioletowe. Pachną oszalałymi Zbliża głowę do nich.

Dla niego — kwiaty czym są, będą? Przekaznikiem człowieczej delikatności?

BRAN



Rys. — Tomasz Talarczyk

CHILE

Podziemny front

„Generałowie bezlitośnie przebudowują życie na swój własny, konserwatywny sposób. Stan wojny domowej nadal istnieje. Zródła rzymsko-katolickie obliczają liczbę ofiar śmiertelnych sześciu minionych miesięcy na 5000 osób (Według innych źródeł szacuje się liczbę zabitych na 8 do 15 000 — przyp. J.W.). Nie ma wolności słowa, prasy; więzienią są przepiękne, zwolennikami Allende, niektórych z nich oskarża się o najwzrostające zbrodnie. Wszystkie dziedziny życia — nawet uniwersyteckiego — są określone wojskowymi dekretemi. Wszystkie formy polityki lub politykierów (mniej znaczącej polityki) — by posłużyć się nazwą z ironią używaną przez szefa junty wojskowej, gen. Augusto Pinochet Ugarte — są zabronione”.

Wszelako, w miarę upływu czasu, staje się coraz bardziej oczywiste, iż wszystkie te drastyczne posunięcia nie zachwiały oporu narodu. Poza sferami wielkiego kapitału i burżuazji, w których śmierć Salvadora Allende „oblewana” była szampanem, junta nie może liczyć na sojuszników. Podział zarysowuje się w sferach zbrojnych, w których część oficerów nie ugięła się pod naciskiem i zachowała, przynajmniej w swoich sumieniach, lojalność wobec obalonego, prawowitego rządu.

Symptomatyczny dla tych nastrojów w armii jest zakończony niedawno proces przeciwko kilkunastu wojskowym, którzy za odmowę wzięcia udziału we wrześniowym puczu, skazani zostali na kary śmierci lub wieloletniego więzienia.

ASTRONOMICZNA INFLACJA

Niewątpliwie nastroje społeczeństwa kształtuje również



Chilijscy rekordziści.

Rys. „Prawda” — ZSRR

Jak nigdy chyba dziś właściwie nie nabierają szczególnego znaczenia i cieszą się wyjątkowym aplauzem czy telniczym dzienniki, zapiski, iuz ne notatki, korespondencje i u dzi minionych epok — takie teksty, które nie były pisane z myślą o odbiorcy, o potomnych, ale wyrastały z wewnętrznej potrzeby autora, z konieczności samookreślenia się czy narzucenia sobie dyscypliny wewnętrznej. PIW o publikował obecnie w wyborze „Dziennik” Stendhala (Henri Beylego) w wyborze i przekładzie Felicji Sniateckiej — Wowerowej, z posłowiem Marii Damińskiej — Joczowej. Lektura tych zapisów autora „Czerwonego i Czarnego”, postaci nieco mitycznej, egotysty, człowieka przywdziewającego maskę czy nika i złośliwca, a w gruncie rzeczy przeżywającego ogromną skalę wzruszeń i doznań — przynosi wiele zaskoczeń, daje zarazem smak odkrycia, bo oto osobowość autora wylania się stąd jakże daleka od uproszczonych uogólnień. Spoza trzeźwego racjonalisty, pisarza — psychologa o zacięciu naukowym, nagie wylania się głęboko odczuwający, niesłychanie wrzliwy człowiek. Dziennik ten stanowi istotny klucz tak do osobowości jak i twórczości Henryka Beyle, późniejszego Stendhala. Jest tam wiele spraw zatrącających o polskie epizody, jest wiele rozważań o sztuce, o pisarstwie, polityce, są głębokie myśli nad istotą natury ludzkiej. Każdemu ciakawemu epoki, jak i tego fenomenowi pisarstwa, lektura to przyniesie równie wiele wrażeń co dostarczy przemyslenia.

Niemniej cenna, a jakże nam bliższa czasowo książka są „Eseje” Alberta Camusa, w wyborze i przekładzie Joanny Guze, ze wstępem Jerzego Kossaka. To już wszakże moralista jak najbardziej współczesny, człowiek, który poznał świat na równi z nami, w

plaszczynie tej samej sumy wszelakich objawień człowieka. Zginął w 1960 w wypadku samochodowym mając lat czterdzieści siedem, trzy lata wcześniej otrzymując Nagrodę Nobla. Jakże niewiele został po nim dorobek: „Dzuma”, „Obcy” i „Upadek”, dwa ostatnie, opowiadania raczej niż powieści, jeszcze zbiór nowel, cztery dramaty, może więcej szkiców filozoficznych i prac eseistycznych. Dorobek niewielki, ale wpływ jaki Camus wywierał i wciąż jeszcze wywiera jest niewspółmierny. Jak słusznie podkre-

Z książką na ty

Szukanie sedna

śla Kossak „zawarł zarówno w swej prozie literackiej, jak dramatach, publicystyce i szkicach filozoficznych niepokojące i dramat swojego czasu i swego pokolenia”. O postawie Camusa, o wewnętrznej sprzeczności zrodzonej przez przebiegłość postawy buntu społecznego z uchyleniem się od działania, pisano wiele, ale to nie wyczerpuje wszystkiego. Aktywny w czasie konspiracji, Francuz, ale urodzony w Algierii i z nią duchowo związany, nie potrafił w powojennych konfliktach odnaleźć własnego miejsca. Wyrazem wewnętrznej szarpaniny są i te eseje, pisane przez głęboko czującego, mądrego człowieka, pasującego się wciąż z jakże złożoną problematyką ideową, polityczną, filozoficzną-moralną.

Jedną z najcenniejszych serii wydawniczych, szczególnie ważkich w dobie dzisiejszej jest PIW-owska „Biblioteka myśli współczesnej”. Niemal każda pozycja staje się tam z miejsca intelektualnym bestsellerem. Spośród wydanych ostatnio na czoło wysunąć na leży doskonałą pracę wybitne

go historyka, fascynującego się zwłaszcza historią historiografii (kapitałne dzieło, w historii”, pozostaje ciągle ewenementem na tle naszej literatury historiograficznej (Mariana H. Serejskiego — „Naród a Państwo w polskiej myśli historycznej”, w którym autor dokonał śmiałej próby odmiennego spojrzenia na historiografię polską niż to czyniono dotychczas, mianowicie z punktu specyficznego stosunku do zagadnienia „naród a państwo”, odsłaniając przez to swoisty, tylko dla Polski typowy jej rys, wynikający z wa-

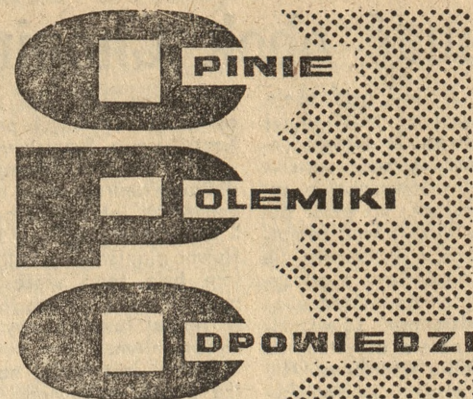
runków jej rozwoju w XIX wieku, gdy musiało zaistnieć jasne przeciwstawienie tych pojęć. Autor sięga w swej analizie po czasy Oświecenia, doprowadzając wątek aż po powojenne wojny światowe i od budowę niepodległości. Trudno byłoby mi tutaj najogólniej choćby relacjonować tezy autora, jego myśl przewodnią, charakter tego przeglądu nie zezwala na pełniejsze relacjonowanie zjawiska. Wnioskiem końcowym jest wskazanie na znik traktowania pojęć „narodu” i „państwa” alternatywnie, a zastąpienie tego pojęciem ich jako czynników równie niezbędnych dla zapewnienia stabilności i dalszych szans rozwojowych.

Kolejnym tytułem w tej serii jest arcydzieło studium wybitnego francuskiego historyka i krytyka sztuki, Pierre Francastella — „Twórczość malarska a społeczeństwo” (w przekładzie J. Karbowskiej i A. Szczepańskiej), z przedmową Juliusza Starzyńskiego. Nie żyjący już autor był tym typem myśliciela, który trawiony nieustającym wewnętrznym niepokojem nie zadowa-

lał się nigdy już osiągniętymi formułami widzenia sztuki i jej funkcji społecznej, ale stale szukał nowej metodologii historii i teorii sztuki. Autor związany był z Polską, przez sześć lat bowiem piastował katedrę historii sztuki Instytutu Francuskiego w Warszawie, co pozwoliło mu głęboko wejść w dorobek i szczegółowe funkcje naszej rodzimej twórczości i niewątpliwie miało wpływ na jego przemyslenia. Autor, najsłuszniej chyba, jest zdania, iż świadectwo sztuki jest nade wszystko faktem społecznym, że obraz figuratywny jest związany z twórczą działalnością umysłu stanowiącą źródło wszelkich cywilizacji, że wreszcie „figuratywny czas i figuratywna przestrzeń są odbiciem nie świata, lecz społeczeństwa”.

Jacek Foksiewicz, krytyk, publicysta, jakże dobrze znany z okienka tv w prowadzonym przez siebie dziale publicystyki kulturalnej, umiejac wnikiwie obserwować zjawiska i wyciągać z nich interesujące wnioski, po dłuższym pobycie w USA opublikował bardzo interesującą pracę pt. „Anatomia telewizji w USA”, wskazując na znacznie silniejsze od działalności środków przekazu na psychikę ludzką, niż się to przypuszcza, co szczególnie silnie daje się zaobserwować właśnie w Ameryce, kraju, gdzie tv ciągle znajduje się w burzliwym stadium rozwoju, a przez konkurencyjność poszczególnych stacji prowadzi do stwarzania nie zawsze godnych aprobaty postaw społecznych niekiedy wręcz niebezpiecznych, jak lansowanie średnio form gwałtu czy przemocy, jak mitologizacja pewnych zjawisk, jak narzucanie pewnych sugestii. Przy tym wszystkim książka jest obiektywna, akcentuje i plusowe zjawiska, w sumie zaś jest ważkim elementem dla rozwoju nad funkcją środków masowego przekazu.

EUGENIUSZ PAUKSZA



Pierwszy sklep wysyłkowy

W numerze „Głosu” z 31. III, na dziesiątej, prima-aprilisowej stronie, zamieściliśmy m.in. kilka wycinków ze starych, pochodzących z początków tego stulecia, ogłoszeń. Wśród tych szacownych insektarium było też ogłoszenie, zaczerpnięte z kalendarza „Skarb Domowy” z 1906 r., reklamujące sklep wysyłkowy firmy Hieronim Tilgner w Berlinie. Z tekstu wynikało, że można w niej było zamówić m.in. „trąbkę samogrającą, zegarki, regulatory, welocypedy”, a także otrzymać „darmo i franko” polski cennik.

Przeczytawszy to w „Głosie”, zatelefonowałem do redakcji p. Zbigniewa Tilgnera — syna właściciela tej pierwszej w ówczesnym zaborze pruskim polskiej firmy, trudniacej się sprzedażą wysyłkową. Z rozmowy z nim dowiedzieliśmy się, że pan Tilgner-senior w swym cenniku, a także w przysyłanych do prasy ogłoszeniach zamieszczał różnego rodzaju polskie hasła. W cytowanym powyżej inseracie znaleźliśmy na przykład takie: „Najlepsza na cały świat jest moja kosa — Kościuszkowa”. Wymowa tego ogłoszenia dla wtajemniczonych była całkowicie jednoznaczna. Nie wszystkie jednak hasła, drukowane przez Hieronima Tilgnera w katalogu towarów, oferowanych klientom, były dla pruskiej cenzury niezrozumiałe. Za jedno, szczególnie urągające, traktujące o stosunku Polaków do Prusaków, właściciel firmy nie tylko zapłacił słoną grzywnę, ale i prześiadł 3 miesiące w berlińskim więzieniu Moabit, a nakład katalogu skonfiskowano.

Rodzina Tilgnerów dała dowód swej polskości, przeprowadzając się po powstaniu Polski, w 1918 r. do Poznania, gdzie przy ul. Matejki 55 kontynuowano działalność firmy. Jej założyciel zmarł w Poznaniu w 1920 r., dwaj synowie natomiast (a bracia naszego czytelnika) po drugiej wojnie światowej zrobili karierę naukową.

A nasz rozmówca? Zbigniew Tilgner przez kilkanaście lat przed przejściem na emeryturę był wicedyrektorem jednego z poznańskich przedsiębiorstw handlowych. Przed wojną natomiast uwiązł swe nazwisko do historii polskiego sportu. Jako zawodnik „Sokoła” w Poznaniu, zdobywał laury w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. W 1932 r. uzyskał tytuł mistrza Polski w dysku, a w latach 1935, 1936 i w 1939 — w kuli. (z)

Nieczynny kiosk

Niedaleko od zbiegu ulic Szamarzewskiego i Długosza w Poznaniu stoi kiosk o najmniej od miesiąca nieczynny. Mieszkańcy okolic mają wyjątkowego pecha, gdyż dotychczasowa obsługa pozostawiała wiele do życzenia.

Należy jednak zaznaczyć, że istniał kiedyś dla tego kiosku „złoty wiek”. gdy prowadził go starszy pan (nazwiska nie znam) i jego żona.

JERZY BERA
Poznań

Smaczne pieczywo

Mój targowy gość, panie rektorze, jadł w naszym domu śniadanie i — co mnie zawsze radowało — nie miał po prostu słów uznania dla poznańskiego pieczywa. Tak mu smakowało, tak mu do gustu przypadły te przeróżne chleby, chlebki, bułeczki, pieczywo pod grzanki, że cieszył się po prostu, jak sam mówił, na codzienne śniadanie.

Cieszę mnie ta pochwała poznańskiego piekarnictwa, a jego mistrzom sztuki wypiekania (w imieniu gościa z Warszawy) składam podziękowania za słowa uznania, które sama zebrałam.

WANDA ANDRZEJEWSKA
Poznań

W wagonie o Poznaniu

Wracałem pociągiem z Gdańska do Poznania i byłem jedynym poznaniakiem w przedziale, pozostali podróżni to gdańszczanie i krakowianie. Fakt, że wśród nich znalazł się jedyny przedstawiciel Poznania stał się przyczyną ożywionej dyskusji. A więc o tym, że w jubileuszowym roku PRL właśnie w drodze nad Wartę odbędą się tradycyjne dożynki, mówiono o tym, że jest Poznaniowi czego pozazdrościć: Targów Krajowych, dwa razy w roku Międzynarodowych...

Zazdroścąc nam, aczkolwiek wyczułem w tej rozmowie w pociągu nie zawiść, a swego rodzaju podziw dla naszego miasta. Kiedy wysiadłem w Poznaniu ścisano mi na pożegnanie rękę jak staremu znajomemu.

M.K.
Poznań

Wyższa szkoła jazdy?

Wieczorem 1 kwietnia około godz. 21, do stojącej już chwilę na przystanku przy ul. Marchlewskiego (w pobliżu Izby Rzemieślniczej) „szóstki” podbiegła młoda kobieta, aby — nim tramwaj ruszy w stronę Mostu Dworcowego — wsiąść szybko przednim wejściem. Nie zdążyła!

Motorniczy błyskawicznie zamknął jej drzwi przed nosem. W ostatnim momencie cofnęła nogę, wyszarpnęła uwięzioną między drzwiami rękę i — została na przystanku cała i żywa, podczas gdy pojazd ruszył z kopyta przez skrzyżowanie...

— Dokąd się pan tak spieszy — zapytali poruszeni tym zdarzeniem pasażerowie — Czy nie mógł pan wpuścić tej kobiety?

— Wiem, co robię. Tak mnie pouczyli w MPK.

— Wozi pan przecież ludzi...

— Ja nie ludzi wożę, tylko bydlę.

Trudno zapomnieć ten dialog i arogancję „bohater-skie” zachowanie się blondyna z „szóstki”, która oznaczona była na zewnętrznej małej tabliczce „7” a wewnętrznej nad przednią szybą, miała namalowaną „13”. Feralny był to prima aprils...

— Czy rzeczywiście z powrotem kierownictwo MPK wprowadzi się takie chamstwo i „wyższa szkoła” tramwajowej jazdy?

Z.K.
Poznań

Od red.: Do opisanego powyżej incydentu nawiązali także pan W.R. w swym liście do redakcji i wzburzona pasażerka, pani B.K., która ustnie zrelacjonowała nam przebieg tego niemiłego zdarzenia. Sądźmy, że zainteresuje ono dyrekcję poznańskiego MPK.

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Rozmowy z pisarzami

Tęsknota do wysp szczęśliwych

Andrzej Zeyland jest członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Debiutował w roku 1958 tomikiem wierszy „Powracający Mohikanie”. Przedtem zamieszczał swoje utwory w takich czasopismach, jak np. „Dziś i Jutro”, „Kamena”, „Życie Literackie”, „Tygodnik Zachodni”, „Pomorze”. W roku 1960 ukała się jego powieść pt. „Król Lewiczy pilnie poszukiwany”, następnie — „Czas przeszedł

obok” (1966), a ostatnio „Wyspy szczęśliwe”, drukowane również w obszernych fragmentach na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. W bieżącym roku ukaże się kolejna jego powieść, zatytułowana „Może jutro”...

— Wszystkie moje utwory są w jakimś sensie rozrachunkiem z samym sobą — mówi Andrzej Zeyland. — Ciągle rozliczam mój stosunek do otaczającego mnie świata. Za stanowiącym się, czy powiedziałem już to, co chciałem powiedzieć. Należę do pokolenia, które ominęła wielka przygoda, któremu wojna zabrała dzieciństwo. A ponieważ niczego nie da się powrócić, chciałem wszystkim tym latom przywrócić ich stracony sens i urok. I może dlatego wracam ciągle do chłopięcych, indyjskich marzeń, do wysp bezludnych, czy wysp szczęśliwych.

— Mogłoby się wydawać, że w pana twórczości najwyraźniej dzwieć będą nuty liryczne, sentymentalne, ale przed podejrzeniami o to broni się pan charakterystycznym sceptycyzmem, a nawet autoironią swoich bohaterów...

— Po prostu taka jest moja konstrukcja psychiczna. Mam takie trochę krzywe widzenie rzeczy i ludzi. Patrzę na świat z przymrużeniem oka, co być może sprawia, że tyle w moich utworach fragmentów satyrycznych. Ale i dystansu wobec bohaterów. Stąd też chyba brały się liczne nieporozumienia w ocenie moich książek.

— Z wypowiedzi jednego z krytyków omawiającego powieść „Czas przeszedł obok”, zanotowałem takie oto zdanie: „Zeyland jawi się nam jako znakomity obserwator o świetnym wyczuciu dialogu”...

— „To oczywiście nie wszystko!” — powinienem wykrzyknąć w tym miejscu. I byłaby to prawda, lecz przyznam się panu szczerze, że choć potrafiłbym „wyciszyć się” z każdej mojej książki, a więc uzasadnić jej powstanie moimi fascynacjami i tym, co mnie aktual-

zwolenników obalenia jego rządu.

TERROR I OPÓR

Mimo podejmowania prób opanowania sytuacji i demonstrowania pozornego spokoju na zewnątrz (świadectwem tego miała być m. in. wizyta szefa junty w Brazylii), reżim wojskowych w Chile obawia się o przyszłość. Złazacza wo bec pojawiających się coraz wyraźniej oznak organizowania się podziemnego frontu. W tej sytuacji junta — reprezentując interesy niejako całej chilijskiej ultraprawy — widzi dla siebie tylko jedną alternatywę: eskalację terroru. Toteż im dalej od przewrotu, tym bardziej system represji policyjnych ulega nasileniu, staje się coraz bardziej wymyślny i koszmarny.

Aby zastraszyć chilijskich patriotów, działających w podziemiu, junta inicjuje obecnie serię procesów politycznych. W tych dniach przed sądem wojennym w Temuco stanęło kilkudziesięciu działaczy lewicy, wśród nich wiele kobiet. Niebawem ma się rozpocząć proces szeregu wybitnych przedstawicieli byłego Frontu Jedności Ludowej, osadzonych w osławionym wyjątkowym okrucieństwem obozie koncentracyjnym na wyspie Dawson. Wbrew protestom o światowym zasięgu, popartym przez czołowe osobistości międzynarodowe, nie wyłączać sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, junta za-

mierza postawić przed sądem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chile, Luisa Corvalana, oskarżając go o zdradę stanu, za co grozi najwyższy wymiar kary.

Prześadowani są zresztą nie tylko członkowie i sympatycy partii lewicowych, komunistów czy socjaldemokrati, ale także liberałowie a nawet członkowie partii chrześcijańskich — demokratów. Zeznania świadków i dokumenty przedstawione w Helsinkach przed Komisją Badania Zbrodni Junty Wojskowej w Chile, ujawniły obraz bezprawia, które odczuwa cały naród.

Nie więc dziwnego, że krystalizujący się front podziemny obejmuje swym zasięgiem tak że siły w chilijskim społeczeństwie, które do chwili puczu stały niejako na uboczu wydarzeń politycznych, względnie, jak partia chrześcijańsko-demokratyczna, pozostawały nawet w opozycji wobec rządu Unidad Popular.

„Siła nie jest wystarczającym środkiem, aby zwałczyć idee, ani też aby narzucić prawdę”. Słowa te wypowiedziane niedgdy przez prezydenta Allende, przypominają się dzisiaj w Chile przy rozmaitych okazjach. Są one dla Chilijskich źródłem optymizmu, symbolem wiary w zwycięstwo sprawiedliwości. — w dniach, nie mającego precedensu w historii tego kraju na rodowego koszmarnu.

JERZY WALASEK



Andrzej Zeyland.
Fot. — „Głos”

Stanać obok Chopina

Dawniej recitali było wiele, teraz jest ich coraz mniej. To prawda, że łatwiej i efektywniej jest wystąpić artyście z koncertem w towarzystwie orkiestry symfonicznej niż przez pół tory godziny pozostawać samotnie na estradzie w ogromnym, nieprzerwanym napięciu i z poczuciem własnej tylko, jednoosobowej odpowiedzialności za wszystko, ale to zupełnie wszystko, co się z instrumentu wydobywa. Nie chcę jednak przyjąć, że konieczność sprowadzenia tym właśnie trudnościom odstrasza wirtuozów od uprawiania tej formy estradowej pracy, gdyż znacząco to upadek ducha i ambicji naszego środowiska odzwierciedla. Dlatego sądzę, że przyczyna zubożenia życia koncertowego o recitale leży gdzie indziej. Nie wiem gdzie — może mi ktoś podpowie? Bo z pewnością nie w braku zainteresowania publiczności, która na ciekawie zapowiadające się recitale uczęszcza wcale nie mniej licznie niż na koncerty symfoniczne.

Fortepian, ten król instrumentów solowych, posiada w zakreście recitali najbogatsze chyba tradycje. Także u nas, w Poznaniu.

Pamiętam, jak rola się kiedyś od recitali dawanych przez Raula Koczalskiego, Stanisława Szpinalskiego, Henryka Sztopkę, Władysława Kędrę i wiele innych znał komitaci; jak często prezentowali atrakcyjne programy recitalowe sławni pianiści zagraniczni. A potem było tego szczęścia coraz mniej i mniej, aż doszło do tego, że recital fortepianowy stał się wydarzeniem.

Recital jest bodaj najtrudniejszą próbą wypowiedzi artystycznej. Trudniejszą jeszcze, gdy jego program złożony jest wyłącznie z dzieł jednego kompozytora, a najtrudniejszą staje się wtedy, jeśli tym jednym kompozytorem jest Fryderyk Chopin. I gdy taki chopinowski recital wykonuje się w Polsce, gdzie nie tylko zna się nieledwie każdą nutę każdego utworu, ale gdzie także słyszało się tak wiele odmiennych, wzajemnie sobie zaprzeczających, a mimo to równie doskonałych kreacji interpretacyjnych. Coraz mniej wolnej przestrzeni pozostaje wokół dzieła Chopina do wypełnienia jej własną, oryginalną, zarazem nie pacyką stylu wielkiego romantyka wizji jego muzyki. Ponadto z czasem zmieniają się wzorce estetyczne i to, co kiedyś uchodziło za odkrycie, co oświecało i co ukazywało tę muzykę w nowym świetle, wydobywającym z niej ukryte jeszcze pokłady barwnych uroków, później stawało się obowiązującą normą wykonawczą, a jeszcze później odsuwało bywało jako zdezualizowany sposób pojmowania chopinowskiej sztuki.

I tak od pół wieku z górą obserwujemy wijącą się linię historii odtwarzania dzieł Chopina: pnącą się początkowo ku szczytowi absurdu ingerencji w intencjonalną zawartość kompozycji, a teraz zwracającą się w stronę tej trudnej do osiągnięcia, bo kumulującej w sobie wszystkie doświadczenia przeszłości, prostoty. To bardzo dużo dla dzisiejszego pianisty sprostac musi wymaganiom. A przecież musi on jeszcze wyrazić siebie samego, siebie jako zjawisko niepowtarzalne. I to wieloletnie zobowiązanie współczesnego chopinisty powinna mu nasuwać pytanie: czy zdoła zainteresować sobą stojąc obok Chopina?

Wczyny tego dokonała w piątek, 5 kwietnia, Barbara Hesse-Bukowska, która licznie zgromadzonej w auli UAM publiczności zagrała: Andante spianato i Polonez Es-dur, Polonez es-moll, 4 Mazurki op. 17, Walc e-moll (pośm.), Scherzo b-moll, Nokturn Fis-dur, 3 Walce op. 64 i Polonez As-dur. Recital podobał się ogólnie. Artystka została nawet zmuszona do dwóch bisów (Mazurek Chopina i Marzenie Schumann). Mnie natomiast gra Hesse-Bukowskiej skłoniła jedynie do powyższych refleksji. Pianistka ta nie powinna tak długo przebywać wespół z Chopinem na estradzie. Traci na tym jedno i druga strona.

ANDRZEJ SATURNA

„Gmina — mistrz gospodarności”

Duża popularność konkursu

Ogłaszając po raz pierwszy w tym roku konkurs „Gmina — mistrz gospodarności” organizatorzy nie spodziewali się, że osiągnie on tak wielką popularność. Do tego współzawodnictwa zgłosiło się 2.143 gminy, a więc przeszło 90 procent ogółu gmin w kraju. W województwie koszalińskim np. do konkursu przystąpiły wszystkie gminy.

Jest to konkurs, w którym nie ma pokonanych. Trwała jego nagrodą będą bowiem lepsze warunki życia na wsi, sprawnie działające placówki usługowe i handlowe, rozbudzenie „aktywności środowiska wiejskiego. Dla najlepszych przewidziano nagrody o łącznej wartości 140 mln zł. Zwycięzca otrzyma 5 mln zł.

Oceniać się będzie nie poziom gospodarki w ogóle, ale postęp osiągnięty w roku bieżącym.

W poszczególnych gminach przystąpiono już do realizacji konkursowych zadań w oparciu o opracowane wcześniej programy działania. (PAP)

Spółeczne upiększanie Poznania

Do wiosennych porządków w Poznaniu stanęło w sobotę wielu mieszkanców, którzy społecznie przystąpili do upiększania terenów przydomowych: wygrabiania trawników, przekopywania wydeptanych miejsc oraz tworzenia nowych zieleńców. Zadbano także o wnętrza domów, aby na kłatkach schodowych zapanował również wzorowy porządek. W licznych parkach i na skwerach malowano ulicznych porządkowano ich pobocza.

Zakończenie budowy wieży Zygmuntońskiej

Zakończono wznoszenie 35-metrowej wieży zegarowej Zamku Warszawskiego, zwanej również zygmuntońską. Zainteresowanie przechodniów budzi ustawiona obok wysoka rura stalowa. Wokół niej rozpoczęto montaż konstrukcji która podtrzymawać będzie helm wieży. Helm, o wadze 26 ton, wraz z iglicą, zmontowany zostanie na ziemi i podniesiony na cokoł przy pomocy potężnego dźwigu. Gotowa konstrukcja wzmocniona zostanie deskami z modrzewiowego drewna i wtedy dopiero pokryta miedzianą blachą. (PAP)

Większe możliwości współpracy między Polską a Wielką Brytanią

Polska jest obecnie wśród krajów socjalistycznych największym rynkiem zbytu towarów brytyjskich, natomiast W. Brytania zajmuje drugie miejsce, po NRF w obrocie polskiego handlu zagranicznego z krajami kapitalistycznymi. Wartość wzajemnej wymiany towarowej w ubiegłym roku osiągnęła 200 mln funtów.

W ostatnich latach tradycyjna struktura wymiany polsko-brytyjskiej ulegała zmianom. Podstawą eksportu polskiego na rynek angielski były od lat towary rolnospożywcze, przede wszystkim bekon, konserwy mięsne, masło, jaja, sery. Znaczną pozycję stanowiły surowce — m. in. tarcica, skóry futerkowe, oleje roślinne i metale kolorowe. Wielka Brytania dostarczała do Polski głównie maszyny i urządzenia. Ponad 15 procent nowoczesnej technologii i sprzętu inwestycyjnego, zakupowanych w wysoko uprzemysłowionych krajach Zachodu, pochodziło z Wielkiej Brytanii. Na giełdzie londyńskiej polscy nabywcy kupowali około 10 procent importowanych przez Polskę surowców.

Jeszcze w roku 1970 artykuły rolnospożywcze i surowce stanowiły 90 procent polskiego eksportu do Wielkiej Brytanii. W roku 1973 udział ten spadł do 75 procent. Jednocześnie nastąpił dynamiczny wzrost udziału w naszym eksporcie wyrobów przemysłu elektromaszynowego. W roku 1973 eksport w tej grupie wyrobów zwiększył się w porównaniu z rokiem 1972 o 135 procent, w tym samym roku znacznie rozszerzył się eksport węgla. W związku z kryzysem energetycznym Wielka Brytania zainteresowana jest w jego utrzymaniu. Wielka chłonność rynku brytyjskiego stwarza dobre perspektywy dla rozwoju naszego eksportu maszyn i urządzeń jak również artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego (obuwie, konfekcja, meble, kryształ, wyroby z wikliny i drewna).

Zwiększający się eksport artykułów przemysłowych świadczy z jednej strony o coraz bogatszej ofercie eksportowej polskiego przemysłu, z drugiej zaś wynika stąd, że zgodnie z przewidywaniami przystąpienie Wielkiej Brytanii do EWG ograniczyło możliwości eksportu rolnospożywczego.

Zmienia się także asortyment towarów sprzedawanych Polsce przez W. Brytanię. Szybko wzrastają dostawy artykułów konsumpcyjnych: tkanin, odzieży, kosmetyków itp. Nie oznacza to jednak oczywiście zmniejszenia zainteresowania wyrobami brytyjskiego przemysłu maszynowego, o czym świadczy chociażby powodzenie tygodnia techniki brytyjskiej, który niedawno odbył się w naszym kraju.

W handlu obowiązuje jednak „ruch dwukierunkowy”, a polski eksport nie nadąża za zakupami z Wielkiej Brytanii. Tendencja ta utrzymuje się od kilku lat i ujemne saldo wymiany handlowej jest coraz wyższe. Przeciwdziałac tym tendencjom może ułatwienie dostępu polskich towarów do rynku brytyjskiego oraz rozszerzenie polskiej oferty eksportowej. Wprowadzie wieloletnia umowa handlowa na lata 1971 — 1974 przewiduje zniesienie ograniczeń ilościowych polskiego handlu do końca tego roku (z zastrzeżeniem możliwości utrzymania ograniczeń dla niektórych towarów po roku 1974), to jeszcze nadal ponad 12 procent polskiego eksportu podlega ograniczeniom i limitowane jest tzw. kontyngenty. Są to m.in. takie towary jak radia, telewizory, obuwie, porcelana, namioty, tekstylia, odzież.

Obecnie czyni się starania o wzbogacenie polskiej oferty dla rynku brytyjskiego. I tak np. podpisano ostatnio kontrakt z brytyjskimi armatorami na dostawę 3 statków — jednopokładowców, po raz pierwszy również zaofiarowano statki liniowe a także zaproponowano angielskiemu kontrahentowi budowę kopalni węgla. Strona polska widzi też szansę w rozwoju kooperacji przemysłowej, polegającej np. w produkcji na eksport części i podzespołów w oparciu o brytyjskie technologie i maszyny. W ostatnim czasie podjęto szereg wysiłków dla spopularyzowania idei kooperacji i zaprezentowania naszego potencjału w tym zakresie. Odbywały się spotkania przedstawicieli przemysłu obu krajów, rozwija działalność komisja mieszana, funkcjonująca w ramach wieloletniej umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej. Pozwoliło to na zbliżenie stanowisk partnerów.

Zawarta w ubiegłym roku 10-letnia umowa o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej potwierdza zainteresowanie obu stron rozwojem kooperacji przemysłowej, przewiduje również możliwość nawiązania współpracy na rynkach trzecich. Do tego w szczególności przemysłu chemicznego, budowlanego, elektrotechnicznego, stocznioowego, górnictwa i hutnictwa.

Można przypuszczać, że rozmowy, które odbędą się z okazji obecnej wizyty ministra S. Olszowskiego w Wielkiej Brytanii, przyczynią się do dalszego rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy.

JOLANTA NAPRUSZEWSKA

du, pochodziło z Wielkiej Brytanii. Na giełdzie londyńskiej polscy nabywcy kupowali około 10 procent importowanych przez Polskę surowców.

Jeszcze w roku 1970 artykuły rolnospożywcze i surowce stanowiły 90 procent polskiego eksportu do Wielkiej Brytanii. W roku 1973 udział ten spadł do 75 procent. Jednocześnie nastąpił dynamiczny wzrost udziału w naszym eksporcie wyrobów przemysłu elektromaszynowego. W roku 1973 eksport w tej grupie wyrobów zwiększył się w porównaniu z rokiem 1972 o 135 procent, w tym samym roku znacznie rozszerzył się eksport węgla. W związku z kryzysem energetycznym Wielka Brytania zainteresowana jest w jego utrzymaniu. Wielka chłonność rynku brytyjskiego stwarza dobre perspektywy dla rozwoju naszego eksportu maszyn i urządzeń jak również artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego (obuwie, konfekcja, meble, kryształ, wyroby z wikliny i drewna).

Zwiększający się eksport artykułów przemysłowych świadczy z jednej strony o coraz bogatszej ofercie eksportowej polskiego przemysłu, z drugiej zaś wynika stąd, że zgodnie z przewidywaniami przystąpienie Wielkiej Brytanii do EWG ograniczyło możliwości eksportu rolnospożywczego.

Zmienia się także asortyment towarów sprzedawanych Polsce przez W. Brytanię. Szybko wzrastają dostawy artykułów konsumpcyjnych: tkanin, odzieży, kosmetyków itp. Nie oznacza to jednak oczywiście zmniejszenia zainteresowania wyrobami brytyjskiego przemysłu maszynowego, o czym świadczy chociażby powodzenie tygodnia techniki brytyjskiej, który niedawno odbył się w naszym kraju.

W handlu obowiązuje jednak „ruch dwukierunkowy”, a polski eksport nie nadąża za zakupami z Wielkiej Brytanii. Tendencja ta utrzymuje się od kilku lat i ujemne saldo wymiany handlowej jest coraz wyższe. Przeciwdziałac tym tendencjom może ułatwienie dostępu polskich towarów do rynku brytyjskiego oraz rozszerzenie polskiej oferty eksportowej. Wprowadzie wieloletnia umowa handlowa na lata 1971 — 1974 przewiduje zniesienie ograniczeń ilościowych polskiego handlu do końca tego roku (z zastrzeżeniem możliwości utrzymania ograniczeń dla niektórych towarów po roku 1974), to jeszcze nadal ponad 12 procent polskiego eksportu podlega ograniczeniom i limitowane jest tzw. kontyngenty. Są to m.in. takie towary jak radia, telewizory, obuwie, porcelana, namioty, tekstylia, odzież.

Obecnie czyni się starania o wzbogacenie polskiej oferty dla rynku brytyjskiego. I tak np. podpisano ostatnio kontrakt z brytyjskimi armatorami na dostawę 3 statków — jednopokładowców, po raz pierwszy również zaofiarowano statki liniowe a także zaproponowano angielskiemu kontrahentowi budowę kopalni węgla. Strona polska widzi też szansę w rozwoju kooperacji przemysłowej, polegającej np. w produkcji na eksport części i podzespołów w oparciu o brytyjskie technologie i maszyny. W ostatnim czasie podjęto szereg wysiłków dla spopularyzowania idei kooperacji i zaprezentowania naszego potencjału w tym zakresie. Odbywały się spotkania przedstawicieli przemysłu obu krajów, rozwija działalność komisja mieszana, funkcjonująca w ramach wieloletniej umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej. Pozwoliło to na zbliżenie stanowisk partnerów.

Zawarta w ubiegłym roku 10-letnia umowa o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej potwierdza zainteresowanie obu stron rozwojem kooperacji przemysłowej, przewiduje również możliwość nawiązania współpracy na rynkach trzecich. Do tego w szczególności przemysłu chemicznego, budowlanego, elektrotechnicznego, stocznioowego, górnictwa i hutnictwa.

Można przypuszczać, że rozmowy, które odbędą się z okazji obecnej wizyty ministra S. Olszowskiego w Wielkiej Brytanii, przyczynią się do dalszego rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy.

JOLANTA NAPRUSZEWSKA

Stacje benzynowe rozszerzają usługi

Wkrótce rozpocznie się pełnia sezonu motoryzacyjnego. Do zwiększonego ruchu przygotowują się więc stacje benzynowe. W tym roku Centrala Produktów Naftowych zamierza uruchomić 57 nowych stacji paliwowych, likwidując jednocześnie 30 starych placówek. Ogółem sieć stacji CPN wzrośnie w br. do 1165. Ponadto czynnych będzie 80 stacji należących do innych przedsiębiorstw (PZMOT, CRS „Samopomoc Chłopska” i „Polmozyt”).

Wychodząc naprzeciw klientom, Centrala Produktów Naftowych rozszerzy zakres swoich usług. Jak się przewiduje, w tegorocznym sezonie 885 stacji (to jest około 80 procent) sprzedawać będzie także etylę nie żółtą — 94. Wzrośnie też (do 85 proc. wszystkich obiektów) liczba punktów detalicznych wyposażonych w kompresory. Uruchomione będą nowe punkty rozlewnicze gazu płynnego do butli turystycznych, dzięki czemu będzie można korzystać z tych usług w 182 placówkach CPN.

Czas pracy stacji benzynowych zostanie lepiej dostosowany do potrzeb odbiorców. Około 270 placówek na terenie kraju czynnych będzie non-stop, pozostałe zaś — w dni powszednie po 16 godzin, a w niedziele i święta — po 6 godzin. (PAP)

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM”: Atalia Buxdorf za stanawia się nad tym, czego potrzeba rodzinie, w której żona i matka nie tylko musi, lecz także chce pracować zawodowo, by i w tych warunkach była tym, czym rodzina być powinna. Trzeba stworzyć taki system — pisze autorka — najróżnorodniejszych dziedzin usługowych, które przejmą od gospodarstwa domowego część czynności, dawniej w jego ramach wykonywanych. Trzeba rozwinąć masową produkcję domowego sprzętu zmechanizowanego, artykułów chemicznych i półfabrykatów żywnościowych, które minimalizują czas i wysiłek, niezbędny do wykonywania domowych czynności gospodarskich. I wreszcie — trzeba rozwinąć kompleks wyspecjalizowanych usług opiekuńczych — z myślą o dziecku przede wszystkim, lecz także z myślą o ludziach starych i chorych — które „wyręczą” pracującą poza domem matkę i gospodynię.

W „PERSPEKTYWACH”: Jest ich ponad pięć tysięcy. Dzieci opuszczonych od swych pierwszych dni. Ich rodzice żyją, ale trudno koszty wychowania przerzucić na społeczeństwo. Malcy, pozabawieni naturalnej i najprostszej miłości zapadają na chorobę sierocą. Powoduje ona nieodwracalne zaburzenia psychiczne i niszczy zdolność prawidłowego współżycia z ludźmi. Jest to fragment publikacji Leokadii Wysokiej zatytułowanej „Moje, nasze, nieczyje...”, w której autorka informuje także, iż 64 Domy Małego Dziecka działające w kraju stały się przepełnione i wciąż przybywa im nowych wychowanków. Są wśród nich nawet tacy, dla których miejsce rezerwuje się jeszcze przed urodzeniem...

W „POLITYCE”: Znana uchwa

W PRASIE

la Plenum KC PZPR zagwarantowało utrzymanie cen podstawowych produktów spożywczych na niezmiennym poziomie. Nie zna, czy to jednak by na naszym rynku ruch cen w ogóle nie istniał, by wszy stkie ceny miały — i mogły — ulec zamrożeniu. Ceny niektórych wyrobów idą w górę — bo muszą, innych — mimo że iść nie powinny. „Tym zjawiskiem, zajął się Andrzej Mozołowski w publikacji pt. „Ceny”.

W „KULTURZE”: Równiaństwo jest to styl współżycia społecznego polegający na tym, iż A czyni usługę B nie dlatego że powinien czy musi, lecz dlatego, że B jest równy. Równy to: taki co zna życie, wie jak jest i wypije z tobą i pogada, nie przesadza, za dużo nie chce, i tak wszystko g. wobec wieczności, z ludźmi trzeba żyć, jak się da, to się da, dziś ty mnie, jutro ja tobie, pomożę, bo swój chłop, konie można by z nim kraść, wie na jakim świecie żyje itd. Równy jest przeciwnieństwem wrednego, sztywniaka, służbisty, pracusia, świętejszego od napieźnia, a także romantyka, donkichota i wszelkich naprawczych świata. Równego, który usługę czyni (równemu) będzie w niniejszym wywodzie nazywać równiakiem, zaś równego, który z tej usługi korzysta — równiarzem. Jest to fragment publikacji Edwarda Redlińskiego zatytułowanej „Równiaki — równiarze, — równiaństwo”, w której autor wy

stępuje z potępieniem niektórych dokuczliwych cech społecznych.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: Reprodukujemy obok dokument, którego wymowa jest szczególnie drastyczna. Matka 13-letniej dziewczynki zażądała 15 tysięcy złotych za zrzeczenie się pretensji do chłopca, który zgwałcił jej córkę. Cenę milczenia ustaliła po krótkich negocjacjach — jak na targowisku. W ten oto sposób matka ustanowiła swoje, najzupełniej prywatne zasady sprawiedliwości. Umowa — uwiarytelniona podpisami i numerami dowodów osobistych godzących się stron kończyła miała pewną sprawę, a właściwie nawet nie sprawę, tylko — coś w rodzaju drobnego obycajowego incydentu. Jest to fragment wstrząsającej publikacji Elżbiety Mencezyk pt. „Nie ma sprawy”.

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Opinia społeczna w kwestii jawności i publicznego traktowania spraw jest na ogół zgodna: nie ma tabu. Trzeba mówić głośno o wszystkim — nie tylko o jasnych, ale i o ciemnych stronach naszego życia. O tych najmniejszych trzeba krzyknąć. Jedną tylko dziedziną tej konsolidacji zakłóca, a nawet wzbudza gęś kłopotliwie — dziedzina seksualna. Milczeć, krzyknąć, czy mówić o niej szepem? Temat ten porusza Jadwiga Andrzejska w artykule „O roztrząsaniu spraw intymnych”.

W „PANORAMIE”: publikacja Zdzisława Zwoźniaka „Merkury w Poznaniu” na temat niedawnych minionych Targów Krajowych.

LEKTOR

„Rycerze wiosny” na łopatkach

LECH: Karwecki — Grala, Płotka, Stępeczak, Barczak, Napierała, Manicki, Olszyna (Milewski od 46 min.), Szpakowski, Jakóbczak, Wojciechowski.
ŚLĄSK: Kalinowski — Balcerzak, Peterek, Galkowski, Rachwałski, Wanat, I. Garłowski (Sobczyk od 46 min.), Malinowski, Z. Garłowski, Kwiatkowski, Sybis.

Około 40 tysięcy widzów, którzy przybyli na Stadion im. 22 Lipca, było świadkami pięknego zwycięstwa piłkarzy Lecha, nad drużyną Śląska Wrocław. Sukces jest tym większy, że Śląsk, którego prasa całego kraju ochrzciła mianem „Rycerzy wiosny”, właśnie w Poznaniu doznał pierwszej porażki w drugiej rundzie rozgrywek. Wrocławianie po sukcesach m. in. w meczach z Górnikiem Zabrze czy remisie w Krakowie z Wisłą, zostali zastopowani w Poznaniu i to w sposób nie podlegający dyskusji.

Tak grającego Lecha zawsze chcielibyśmy oglądać w ligowych meczach. Cały zespół zasłużył na słowa uznania, za spokojną, konstruktywną grę i co najważniejsze za zdecydowanie w akcjach podbramkowych. Nareszcie widzieliśmy bramki strzelane przez napastników Lecha i to bramki zdobywane nie z przypadkowych sytuacji, ale po akcjach całej drużyny.

Mecz rozpoczął się od huraganowych ataków gospodarzy. Zepchnęli oni zespół Śląska do defensywy, a o przewadze lechistów może najlepiej świadczyć fakt, że do 20 minut egzekwowali oni 5 rzutów różnych, podczas gdy Śląsk tylko jeden. Poznaniacy mieli wiele okazji do zdobycia prowadzenia, ale pierwszym, który wpisał się na listę strzelców, we wczorajszym meczu, był Szpakowski w 21 minucie. Po rzucie rożnym piłkę przejął na głowę Płotka, podał ją do Szpakowskiego i ten z najbliższej odległości umieścił ją w siatce Kalinowskiego. Na drugiego gola czekaliśmy następne 21 minut, podczas których nadal stroną atakującą byli gospodarze. W 42 minucie Jakóbczak zainicjował rajd, silnie strzelił z około 18 metrów. Kalinowski odbił co prawda piłkę, ale nadbiegający Olszyna popisał się celną dobitką.

Po zmianie stron gra była nieco bardziej wyrównana. Piłkarze Śląska przeprowadzili kilka składnych ataków, ale Karwecki był wczoraj bardzo dobrze usposobiony i kilkakrotnie popisał się pięknymi paradami. Również Kalinowski dał próbkę swoich umiejętności, choć od tej klasy bramkarza, kandydującego przecież do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata, można było oczekiwać bardziej pewnych interwencji.

W 74 minucie padła trzecia bramka dla Lecha. Zdobył ją Milewski, który przytomnie wyłuskał piłkę w zamieszaniu podbramkowym i ostro strzelił z około 8 metrów. Goście w następnych minutach próbowali kontratakować, ale czujnie grający obrońcy Lecha byli zawsze na stanowisku. Kiedy część kibiców zaczęła opuszczać już Stadion im. 22 Lipca, Wojciechowski zdecydował się na samotny rajd, ograł kilku obrońców Śląska i podał do nadbiegającego Jakóbczaka, który strzelił czwartego gola.

W sumie oglądaliśmy wczoraj bardzo interesujące spotkanie, zaś lechici grali co najmniej dwie klasy lepiej niż w meczu z Gwar-

dią. Trudno wyróżnić kogoś w poznańskim zespole. Wszyscy zasłużyli na słowa pochwały. Szkoda tylko, że liczna grupa kibiców przybyłych z Wrocławia zepsuła nieco pod koniec meczu piękną atmosferę spotkania, ale na szczęście zdecydowana akcja funkcyjnarliusz MO, doprowadziła do przywrócenia porządku. Zatrzymano kilkanaście osób — wszystkich z Wrocławia.

MACIEJ STABROWSKI

Powiedzieli po meczu:

TRENER LECHA: — JANUSZ PEKOWSKI: Trudno wyróżnić kogokolwiek. Wszyscy zasłużyli na słowa pochwały. Sam mecz był bardzo interesujący, ale stojący na średnim poziomie.

TRENER ŚLĄSKA — WŁADYŚLAW ŻMUDA: Mecz był ciekawy, ale nie stojący na zbyt wysokim poziomie. W zespole Lecha wyróżniłbym wszystkich zawodników, natomiast moich podopiecznych, chyba zgubiła zbyt wielką pewność siebie.

SĘDZIA SPOTKANIA — ZYGMUNT STACHURA (Katowice): Pierwsza połowa meczu bardzo interesująca, w drugiej części było już gorzej, ale w sumie spotkanie mogło się podobać. Szkoda, że zawodników wrocławskich poniosły nerwy i musiałem dwóch z Z. Garłowskiego i Peterka ukarać „żółtą kartką”.

Stal — Szombierki	3:1
Odra — ŁKS	0:0
Polonia — ROW	2:1
Zagłębie S. — Wisła	1:1
Zagłębie W. — Gwardia	0:0

W Szczecinie mogło być lepiej

Arkonia — Warta 0:0

Piłkarze Warty pozostawili w Szczecinie bardzo dobre wrażenie. Wynik jest dla obu drużyn sprawiedliwy. Gra była bowiem dość wyrównana, może jedynie z wyjątkiem fragmentów drugiej części meczu, kiedy gospodarze przyspieszyli tempo i groźnie atakowali. W tym okresie defensywa Warty wzniosła się na szczyty ofiarności i poświęcenia, nie dopuszczając napastników Arkonii na swoje przedpole bramkowe. A jeśli już szczerzanie kończyli akcje strzałem, bramkarz Warty — Cieślak był zawsze na posterunku.

Druga zresztą połowa meczu była znacznie ciekawsza i pełna emocji. Gospodarze postawili wszystko na jedną kartę rozluźniając chwilami swoją defensywę. Raz po raz wykorzystywali to warciarze, przechodząc dość łatwo w pobliże bramki przeciwnika i gdyby potrafili lepiej opanować piłkę, kto wie czy właśnie nie mieliby zwycięzami. Okazało się, że z „gaszeniem” piłki w drużynie poznańskiej nie jest najlepiej. Stąd też zbyt często podczas wczorajszego meczu „racili” oni piłkę i potem ciężko musieli odrobić straty. Warta była zresztą znacznie bliższa zdobycia bramki, niż części jej atakujący gospodarze. O krok od jej zdobycia był przede

Remis Olimpii w Gdańsku

Pięciarcze GKS Wybrzeże zremisowało w sobotnim spotkaniu I ligi bokserskiej z poznańską Olimpią 11:11. W ringu sędziował Szramkowski (Bydgoszcz), na punkty: Lubefeld (Koszalin), Cieśliński (Bydgoszcz), Nafus (Opole). Widzów ok. 1,5 tys.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy Wybrzeża): Gruszczyński przegrał jednogłose z Mortalą, Skrzypczak zwyciężył Flesek, Sellin pokonał Langerę, Wypych uległ Nowakowi, Zgliński przegrał z Marcinialem, Bobrowski uległ Jakubowskiemu, Kleinschmidt zremisował ze Stachowiakiem, Zakrzewski wygrał przez dyskwalifikację w 3 starciu Felkela, Hebel wygrał jednogłose z Guziakiem, Fojut pokonał Biernackiego, Ostaszewski został poddany w 2 starciu przez sekunda Mazurów.

Pięciarcze poznańskiej Olimpii zaprezentowali się na gdańskim ringu jako zespół groźny, który u siebie będzie niebezpiecznym przeciwnikiem dla najlepszych drużyn I ligi. Szczególnie w niższych wagach poznańscy górowali nad gospodarzami. W sumie

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 6 bm.: Arsenal — West Ham 0:0, 2. Leeds — Derby 2:0, 3. Leicester — Birmingham 3:3, 4. Liverpool — Queens Park 2:1, 5. Manchester City — Ipswich 1:3, 6. Newcastle — Everton 2:1, 7. Norwich — Manchester UTD 0:2, 8. Sheffield UTD — Coventry 0:1, 9. Southampton — Chelsea 0:0, 10. Stoke — Burnley 4:0, 11. Wolverhampton — Tottenham 1:1, 12. Aston Villa — Swindon 1:1, 13. Blackpool — Hull 1:2. (ot)

jedną walki były wyrównane (z nielicznymi wyjątkami) i zacięte, przy czym poziom zaprezentowany przez pięciarczy obu drużyn nie był zachwycający. Najlepsze walki stoczyli przedstawiciele wag ciężkich i w zasadzie tak Fojut i Biernacki, jak Ostaszewski i Mazur niewiele jeszcze umieją.

W drużynie gdańskiej na wyróżnienie zasługują: rutyniarz Skrzypczak, Sellin, Zakrzewski i Hebel. W zespole Olimpii możliwie walczący: Marcinia, Jakubowski i Nowak.

Gdańska publiczność podobnie jak na niedawnych mistrzostwach Polski wykazała małą obiektywność. (st)

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 9 — Finał WIM chłopców w pilce ręcznej. Boisko ZSR przy ul. Gołęciniejskiej.
Godz. 9.30 — Finały wojewódzkich sztafetowych biegów przełajowych szkół średnich na Woli.
Godz. 11 — Przemysław — Błękitni Wrónki. Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Pstrawskiego.
— AZS Poznań — Wisła Płock. Mecz piłkarski ręczny o mistrzostwo II ligi Sala przy ul. Marceleskiej.
Godz. 11.30 — Finał WIM dziewcząt w pilce ręcznej. Boisko VII LO przy ul. Garbary.
Godz. 15 — Falubaz Zielona Góra — Włókniarz Częstochowa. Mecz żużlowy o mistrzostwo I ligi. Stadion w Gołecinie.
Godz. 15.30 — Lech II — MKS Raków. Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko w Dębce.
— Warta II — Calisia. Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Rolnej.
— Polonia Poznań — Zagłębie Konin. Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Harcerskiej.

Na szachownicach

XI mistrzostwa Wildy

Staraniem DKKFiT Poznań Wilda odbyły się w klubie „Spolem” wielodniowe doroczne XI mistrzostwa szachistów niezarazonych warcabistów. Startowała równie liczna grupa młodzieży z wildeckich szkół. Oto wyniki finałów wśród szachistów: 1. Sylwester Gryśka (PKS Oddz. II) 7,5 pkt., 2. Marek Miedziński (Osiedle Górna Wilda) 7, 3. Zbigniew Walski (Malinów 6,5, 4. Andrzej Sławiński (HCP) 5,5, 5. Tadeusz Gulawski (PKS II) 5, 6. Jan Garbajski (Świerczewo) 4. Wśród warcabistów czołowe miejsca zajęli: 1—2. Jerzy Matuszczyk (Dolna Wilda) i Zygmunt Kozłowski (Górna Wilda) po 14,5 pkt., 3. Marian Sowiński (Wierzbicice) 10,5, 4. Leszek Luleczyński (ZNTK) 10, 5. Władysław Matuszczyk (D. Wilda) 9, 6. Zbigniew Kierski (Malinów) 8,5. W warcabowym turnieju młodzieży zwyciężył triumfował Krzysztof Stawicki (LO V), Wildecy warcabistów, najsilniejsi w Poznaniu, należą również do wyróżniających się grup w kraju. Jak nas poinformowano w Wydziale Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego, przygotowuje się na Wildzie imprezy w warcabach polskich (na 100-polowej szachownicy). (m)

SPORT

Hokejowe MŚ

Mimo porażki udany występ

Drugi występ polskich hokeistów w mistrzostwach świata należy uznać za udany choć Polacy przegrali ze Szwecją 1:4 (1:1, 0:3, 0:0). Bramkę dla Polski zdobył Góralczyk w 16 min.

Spotkanie to miało zupełnie inne oblicze niż w meczu z CSRS. Przede wszystkim nasza drużyna wyszła na lod nastawiona bojowo i od razu nawiązała równorzędny pojedynek z wicemistrzami świata.

Po pierwszej remisowej tercji za nosiło się na dalszy wyrównany pojedynek. Fatalne jednak dla polskiego zespołu okazały się 4 minuty między 27 i 31 minutą. W tym czasie padły aż 3 bramki. (ot)

Finlandia — NRD 7:3 (2:1, 1:1, 4:1)

Piłka ręczna

Porażka Grunwaldu

W rozegranych w sobotę spotkaniach o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn uzyskano następujące wyniki: Pogoń Zabrze — Grunwald Poznań 17:14 (7:5), Wawel Kraków — Anilana Łódź 21:31 (10:16), Sparta Katowice — AZS Warszawa 19:18 (9:8), Stal Mielec — Spójnia Gdańsk 20:17 (13:7), Wybrzeże Gdańsk — Śląsk Wrocław 14:17 (8:7). (ot)

x dalekopisem x

Rozgrywane w Zielonej Górze mecze piłkarskie juniorów o puchar dr. Michałowicza przyniosły wczoraj wyniki: Poznań — Szczecin 1:1; Zielona Góra — Koszalin 6:0.

Niespodzianką zakończył się rozegrany w neutralnej hali w Opolu finałowy mecz o Puchar Europy w pilce ręcznej kobiet. Cenne trofeum, po zaciętym pojedynku, wywalczyły piłkarki SC Lipsk wygrywając z 4-krotnym jego posiadaczem Spartakiem Kijów 12:10 (5:6).

W towarzyskim meczu koszykarzy Polki pokonały Holenderki 68:52 (33:30). (t)

Koszykówka

Huśtawka formy

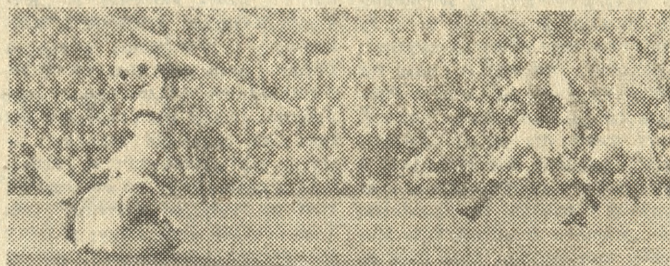
Zakończone w ubiegłą niedzielę rozgrywki mistrzowskie koszykarzy I ligi przyniosły sukces zespołowi krakowskiej Wisły, który na finiszu zdołał utrzymać jednopunktową przewagę nad Rosovią i zapewnić sobie tytuł mistrza Polski na rok 1974. Ligę opuszczają Pogoń Szczecin i Lublinianka, natomiast jedynym reprezentantem Poznania w tej klasie rozgrywek — Lech uplasował się na szóstym miejscu.

Czy możemy być zadowoleni z postaw zawodników drużyny kolejarzy? Nim postaramy się znaleźć odpowiedź na to pytanie warto przypomnieć, że przed rozpoczęciem rozgrywek trenerzy i działacze sekcji koszykówki Lecha niedwuznacznie dawali do zrozumienia że tym razem ich analitycy są znacznie większe niż w latach ubiegłych i zespół ma szansę walczyć o wysokie miejsce co najmniej trzecie.

Rzeczywistość okazała się mniej radosna i kibice koszykarzy Lecha oprócz chwil zaдовоłowania kiedy ich pupile odnosili zwycięstwa mieli również okazje przeżywać gorzkie porażki. Najważniejszą cechą w minus koszykarzy Lecha, była naszym zdaniem zmienność ich formy. Dosłownie w ciągu 24 godzin zespół ten potrafił z wyżyn koszykarskiego kunsztu zniżać się do poziomu klasy okręgowej. Był to również wyjątkowo odwrotny kiedy to w sobotę lechici imponowali ciekawymi i szybkimi zagraniami bo w niedzielę zaprezentowali coś czego na pewno nie można by

Entuzjazm lechitów po zdobyciu bramki.

Fot. (2) — K. Przychodźki



lo nazwać grą w koszykówkę na poziomie I ligi.

Taka huśtawka formy na pewno nie przysparza Lechowi sympatyków i kibiców, a pamiętajmy, że już w przyszłym sezonie kolejarze rozgrywać mają swoje mecze w nowej, pięknej hali sportowo-widowskiej, która może pomieścić na spotkaniach koszykówki kilka tysięcy widzów. Jeżeli więc lechici nie chcą występować przy pustych trybunach, muszą nieco więcej uważać poświęcić wyeliminowaniu braków. W sumie więc oceniając postawę koszykarzy Lecha w minionym sezonie, trzeba im pogratulować niektórych pięknych występów, ale jednocześnie zganić za tak nie równy poziom.

Poważne wahania formy nie były tylko zresztą domeną poznaniaków. U innych drużyn występowało podobne zjawisko i to zarówno u „potentatów” jak i u słabszych. Wiele fachowców tłumaczy ten fakt wprowadzeniem do zespołów sporej grupy młodzieży, która nie mając jeszcze otrząśnięcia w ligowych spotkaniach powodowała, że drużyny przeżywały swoje wznioły i upadki. Pisze o tym w tygodniku „Sportowiec” red. Łukasz Jedlewski, który stwierdza, że „Nowa fala gra z fantazją, ale brak jej jeszcze konsekwencji i dyscypliny taktycznej”. Trudno nie zgodzić się z tymi dwoma ostatnimi stwierdzeniami, ale fantazji to nasi młodzi koszykarze nie mają zbyt wiele. Bardzo rzadko można było obserwować akcje i zagrywki młodzieży, którymi ta ostatnia w faktis sposob dawała bodźce do zrozumienia, że mecz jest z samej gry w koszykówkę i że nie jest to dla nich ciężka praca, ale przyjemność.

Może winni są tutaj sami trenerzy, którzy od wielu lat już nie każdemu zagraniamu typują „harlemowskiego” czy próbkę takowego skołowania przeciwnika, aby nie wiedział gdzie piłka, a gdzie

gracz atakujący. Dodajmy jednak, że nie jesteśmy pewni, czy większość naszych młodych koszykarzy potrafiłaby zademonstrować jakieś błyskotliwe zagrywki, gdyż do tego trzeba dysponować nie-naganną techniką, a w grze taka obecnie stosują nasze zespoły, bardziej zwraca się uwagę na celny rzut niż na przykład na umiejętność kożowania orawa czy lewa ręka i to w każdej sytuacji. W faktis znajduje się zawodnik Skutek jest taki, że mecze są owszem szybkie, padają wysokie wyniki, ale jednocześnie koszykówka staje się grą coraz bardziej monotonna i wprost nudna.

Jest jeszcze jeden poważny minus, który obciąża chyba wszystkie zespoły grające w I lidze koszykarzy, w tym również poznańskiego Lecha. Chodzi tu o obronę. Czasami, dosłownie „plakać się chce”, kiedy widzi się zawodnika I ligi, który nie ma większego pojęcia o prawidłowej obronie, a jego praca nog pozostawia wiele do życzenia. To jest właśnie główny powód, że na polskich boiskach tak często padają wyniki powyżej „setki”. Po prostu zespoły większą wagę przykładają do ataku niż obrony.

Zakończyły się rozgrywki, teraz szeroka kadra przygotować się będzie do występów międzynarodowych, które powinny doprowadzić do takiego scementowania reprezentacji, aby w przyszłym roku mogła ona z powodzeniem walczyć w mistrzostwach Europy. Jest jeszcze sporo czasu, aby doprowadzić drużynę do wysokiego poziomu, gdyż aktualnie nasi koszykarze nie mieli by wiele do powiedzenia na arenie międzynarodowej.

MACIEJ STABROWSKI

KWIECIEŃ	Donata Rufina
7	
Niedziela	Dionizego Januarego
8	
Poniedziałek	Święty: 5.01—18.24

TEATRY

NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — g. 15 i 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Popiół i diament”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Pan Andersen przedstawia Królową Śniegu”.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Król, dama, walet” (NRF 16 l.), g. 17.30, 20 „Lautary” (radz. 16 l.), g. 10, 12, 14, 16 „Pojedynki rewolwerowców” (USA 16 l.), g. 18, 20.15 „Zielona ścieżka” (peruw. 16 l.).
KDF PAŁACOWE — Festiwal Piosenki Studentów Zagranicznych, poniedziałek g. 15, 17.30, 20 „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” (ang. 14 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Nagrody odznaczenia” (pol. 16 l.), g. 20 „West Side Story” (USA 14 l.).
BALTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Przygody Buratina” (radz. 7 l.), g. 18, 20 „Leśna żurawie” (radz. 16 l.), g. 10, 12, 14, 16 „Eroika” (pol. 16 l.), g. 12, 14, 16 „Butelczka” (pol. 6 l.).
GRUNWALD — g. 12 „Brzydkie kaczką” (bajka), niedz. i poniedziałek g. 17 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.), g. 19.30 „Komandosi” (wł. 16 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Czarci żleb” (pol. 7 l.), g. 15.30, 19 „Faraon” (pol. 16 l.), poniedz. g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 „Nóż w wodzie” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 11 „Tygrysiatko” (bulg. 7 l.), g. 17.30, 20 i poniedz. g. 17.30 „Francuski łącznik” (USA 16 l.), poniedz. g. 20 SDFK „Fantom”.
MALTA — g. 12, 15.30, 19 „W pusztynie i w puszczy” (pol. 7 l.), poniedz. g. 16, 18, 20 „Simon Bolivar” (hiszp. 14 l.).
MINIATURA — g. 13.30, 15 „Awantura o Basile” (pol. 7 l.), g. 17, 19.30 „Układ” (USA 18 l.), poniedz. g. 17.30 „Układ” (USA 18 l.), poniedz. g. 17.30 „Układ” (USA 18 l.).

OLIMPIA — g. 11 „Gwiazdor filmowy” (bajka), g. 12 „Czarodziejskie lustro” (bajka), g. 13 i poniedz. g. 10, 12.30, 15, 20 „Piosenka z Tawerny” (jug. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Winnetou wśród Senów” (jug. 11 l.), g. 19 „Audience” (wł. 16 l.), poniedz. g. 16, 19 „Winnetou i Apanaczi” (jug. 11 l.).
PANCERNIAK — g. 11 „Złota rybka” (pol. 7 l.), g. 17.30, 20 „Na niebie i na ziemi” (pol. 11 l.), poniedz. g. 17.30, 20 „Love story” (USA 16 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15, 17.45, 20.15 „Chłodnym okiem” (USA 16 l.), poniedz. g. 17.30 „Love story” (USA 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Węgorz za 300 milionów” (wł. 16 l.), g. 20.30 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.), poniedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Był sobie gлина” (fr. wł. 14 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 16 „Nadąb nad choinkę” (pol. 7 l.), g. 17, 19.30 „Królowa Dziękuję Zaczodu” (fr. 14 l.), poniedz. g. 17.30 „Węgorz za 300 milionów” (wł. 16 l.).

SCALA — g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 i poniedz. g. 15.45, 18, 20.15 „El Dorado” (USA 14 l.).
TECZA — g. 14.30 „Fajka i miś” (bajka), g. 15.30, 17.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.), g. 19.30 „Znikający punkt” (USA 16 l.), poniedz. g. 17, 19.30 „Ostatni wojownik” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Kwiat orknienia” (bajka), g. 14 i 16 i poniedz. g. 10, 12, 14, 16 „Przygody Robinsona Cruoeza” (radz. 16 l.).

7 l.), niedz. i poniedz. g. 12, 20 „Młodość straconą” (jan. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 13.30 „Postrach Teksasu” (pol. 7 l.), g. 14.45, 16.45, 18.45 „Ponieważ się kochała” (rum. 16 l.), poniedz. g. 17.30 „Ponieważ się kochała” (rum. 16 l.), poniedz. g. 17.30 „Ponieważ się kochała” (rum. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12 i poniedz. g. 10, 12, 14, 16.15 „Zbrodnia jest zbrodnia” (fr. 16 l.), niedz. g. 13, 18.30 i poniedz. g. 13.30 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 16 „Witaj morski” i „Zemsta wilka morskiego” (rum. 14 l.), g. 19 „Niewyobrażalny kochanek” (wł. 16 l.), poniedz. g. 17.30 „Witaj morski” (rum. 14 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Fabryka domów na Winiarach” i „Osiedle Przyjaźni na Winiarach”.

DYZURY

SZPITAL: NIEDZIELA — intern. chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Przybyłowskiego 49; **PONIEDZIAŁEK** — intern. chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyłowskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe wypadki, tel. 60-90-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349 Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 25, Marzewska 12, Kórnicka 24, Stowiszka, Starobłocka 18, Czynną cała doba: Marcinowski 11.

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska” Tarnowo Podgórne
Zakład Naprawy Samochodów
Poznań - Przemierowo, ul. Ogrodowa 10c

PKZYMIE
do stałej naprawy i konserwacji
WOZY
zakładów państwowych i prywatnych
dysponujących samochodami marki
„Zuk”, „Nysa”, „Warszawa”,
„Moskwicz”.
Gwarantujemy solidną i fachową obsługę.
773-K2

Przetargi
Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych,
60-211 Poznań, ul. Rutkowskiego nr 25 —
ogłasza

PRZETARG na budowę 2 domków wca-
sowych, parterowych typu „Wiatraczek” —
z cegły siporeksowej, o łącznej powierzchni
około 220 m², w Mierzynie, pow. Między-
chód.
Podstawowe materiały potrzebne do budo-
wy dostarczy zleceniodawca.
Termin wykonania — 29 czerwca 1974 r.
Termin składania ofert — do dnia 20. IV
1974 roku.

Otwarcie ofert — dnia 20. IV 1974 r. o go-
dzinie 12 w siedzibie PPRD, pokój 31. O wy-
borze oferenta zawiadomimy do dnia 22. IV
1974 roku.

Do składania ofert zapraszamy instytucje
państwowe, spółdzielcze i zakłady prywatne.
Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru
oferenta.

Informacji udziela Dział Zaplecza i Spraw
Socjalnych — Poznań, ul. Rutkowskiego nr 25,
pokój 31, telefon 620-21, wewn. 84, w godzinach
od 7—15. 2663-K1

REGIONALNA
SPÓŁDZIELNIA PRACY „RENOMA”
Poznań, ul. Szewska nr 7

WZYWA P. T. KLIENTÓW
DO ODBIORU PRZEDMIOTÓW USŁUG
wykonanych na zamówienie
z tkanin powierzchniowych i spółdzielczych
w terminie 14 dni.
Nieodebranie wykonanego zamówienia
w podanym terminie spowoduje
jego likwidację.
2241-K1

UNIEWAŻNIA SIĘ
ZAGUBIONĄ PIECZĄTKĘ:
„Poznańskie
Zakłady Sprzętu Ortopedycznego
Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu,
ulica Przemysłowa nr 15/17
III. Magazyn Główny”.
2189-K1

Samochody
Sprzedam Moskwicza 407.
Bednarska 2. 26335g
Sprzedam nowego Fiata
126 p. Adres wskaże „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
26379g.
Warszawę górnozaworową
silnik nowy, po przebie-
gu 18.000 km, sprzedam.
Poznań, Reymonta 17 a,
tel. 67-21-99. 26443g
Sprzedam Trabanta, 1971.
biały, Poznań, Przemys-
ła 27 m. 8, godz. 16—18.
26395g
Sprzedam Skodę 1102 zmo-
dernizowaną. Kozłowski.
Przemierowo. Rynekowi-
ski 2. 26393g
Sprzedam Fiata 127, no-
wy, włoski, 170.000 War-
szawa, tel. 25-20-21, wewn.
62. 26464g
Kupię Zastawę lub Fiata
po wypadku. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
26407g.
Sprzedam Wartburga 353.
Tel. 406-85. 26424g
Sprzedam lub zamienię
Lublina na samochód oso-
bowy. Skibowa 3. 26431g

Lokale
Przyjmę na pokój do
czerwca panią. Tel. 318-14.
25926g
Gnieźno! Mieszkanie spół-
dzielcze M-4 zamienię na
podobne w Poznaniu. Mo-
żliwość trójzamienny. Oferty
„Pra-sa”. Grunwaldzka 19
dla 25891g.
Wynajmę pokój małżeń-
stwu bezdzietnemu. Ul.
Janiszewskiego 17 (Świer-
czewo). 25824g
Wynajmę pokój dwuosob-
owy, w willi — studen-
tom, przy ul. Traugutta
33. 25695g
Zamienię 2 pokoje, kuch-
nię, łazienkę, piec, II
płt., gaz, 60 m² — na M-2,
c. o. Oferty „Pra-sa”. Grun-
waldzka 19 dla 25580g.
Małżeństwo z dzieckiem
(członkowie spółdzielni) —
poszukuje pokoju z kuch-
nią. Oferty „Pra-sa” Grun-
waldzka 19 dla 25614g.
Wynajmę mieszkanie lub
kupię (cena do 200 tys.).
Wyczerpujące oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
25646g.

POLSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW
Zarząd Okręgu Wojewódzkiego
w Poznaniu,
ul. Kościuszki 75, tel. 585-62

POSZUKUJE PILNIE MAGAZynu
o powierzchni około 100 m²
do przechowania gablot.
25514g

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia
Pracy „CZYSTOŚĆ” — Poznań
ul. Mickiewicza 36

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
SZKŁO DROBNOWYMIAROWE
o grubościach 3 i 4 mm.
Zgłoszenia pisemne należy kierować pod
w/w adresem. 2329-K1

Garaż oddam, blisko Stra-
żackiej Szkoły — Dębiec.
Oferty — „Pra-sa”, Grun-
waldzka 19 dla 25828g.

Pokoju pilnie poszukuje
pracująca pani. Wiado-
mość: tel. 444-51, wewn. 44
w godz. 7—14.30. 26162g

Oddam pokój panu pracu-
jącemu. Dąbrowskiego
168 b. 26183g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-3 lub M-4 (dwa
lub trzy pokoje) do
września — października
1974 r. Oferty z dokładnym
mi dany „Pra-sa”. Grun-
waldzka 19 dla 22996gpr.

Grudziądz. Zamienię mie-
szkanie 50 m², 2 pokoje z
kuchnią, łazienką, na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
„Pra-sa”. Grunwaldzka 19
dla 26124g.

Kupię mieszkanie 2—3-po-
kojowe własnościowe, do
mek jednorodzinny lub
pół bliźniaka w Poznaniu.
Oferty „Pra-sa” — Grun-
waldzka 19 dla 26132g.

Poszukuję pokoju nieume-
blowanego — Poznań lub
powiat. Warunki do uzgod-
nienia. Oferty „Pra-sa” —
Grunwaldzka 19 dla 26191g.

Poszukuję garażu w dziel-
nicy Grunwald lub Jeży-
ce. Tel. 305-75, po godz. 16.
26344g

Pracującemu dwuosobo-
wy pokój wynajmę. Szy-
dłowska 6. 26355g

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-3, II piętro,
Jeżyce. Oferty „Pra-sa” —
Grunwaldzka 19 dla 26323g.

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-3, III piętro.
Oferty „Pra-sa” — Grun-
waldzka 19 dla 26322g.

Zamienię mieszkanie wła-
snościowe 3 pokoje, I płt.
(Jeżyce), na równorzędne
na Ratajach lub Wino-
gradach. Oferty „Pra-sa”,
Grunwaldzka 19 dla 26115g.

Pracujący pan poszukuje
pokoju. Oferty „Pra-sa” —
Grunwaldzka 19 dla 26339g.

Kwaterunkowe, samodziel-
ne, komfortowe, 64 m², 3
pokoje, Jeżyce zamienię
na spółdzielcze M-5 lub
M-4. Tel. 406-67. 26338g

● Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną
o pow. 3.500 m² w Tarno-
wie Podgórny lub oko-
licy, pow. Poznań. Oferty
„Pra-sa”. Grunwaldzka 19
dla 25831g.

Kupię parcelę budowlaną.
Oferty „Pra-sa”, Grun-
waldzka 19 dla 25743g.

Sprzedam działkę budowlaną
1.250 m² w Puszczy-
kowie, Jarosławska 48.
25949g

Parcelę budowlaną Poz-
nań-Staroleka, 1.100 m²
korzystnie sprzedam. Of-
erty „27171”. Biuro Ogło-
szeń, Warszawa, Poznań-
ska 38. 923-K2

Sprzedam działkę budowlaną
w Kiekrzu 1.316 m².
Kiekrz, Poznańska 36.
25933g

Willę jednorodziną, wol-
nostojącą luksusową, w
najpiękniejszej dzielnicy
Poznania sprzedam. Oferty:
„Pra-sa”. Grunwaldzka
19 dla 25927g.

Sprzedam 1,5 ha ziemi w
Plewiszynie, w tym zabudo-
wania gospodarcze. Ad-
res wskaże „Pra-sa” —
Grunwaldzka 19 dla 25920g.

Sprzedam dom wyłączony,
Poznań. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
25893g.

Pilnie sprzedam domek
jednorodzinny wraz z
plantacją winogron (35 a)
w Janikowie k. Poznania,
ul. Topolowa 24. Wiado-
mość: Poznań, Osiedle
Przyjaźni 4 N m. 339, od
godz. 17. 25885g

Działka uzbrojona, domek
gospodarczy do zamiesz-
kania sprzedam. Kostrzyn
Wlkp., Poznańska 106 —
zgłoszenia w niedzielę.
25807g

Sprzedam w dzielnicy wil-
lowej, komfortowy dom
jednorodzinny. Oferty —
„Pra-sa”. Grunwaldzka 19
dla 25684g.

Kupię domek jednorod-
zinny z zamianą 3-poko-
jowego mieszkania. Tel.
653-57. 25702g

Oddam w dzierżawę o-
gród z garażem i altaną
na Junikowie. Adres wska-
że „Pra-sa”. Grunwaldzka
19 dla 25567g.

Sprzedam 4 działki budo-
wane, graniczące z sobą
Poznań - Smochowice, za
budowa szeregowa. Oferty
„Pra-sa”. Grunwaldzka 19
dla 25566g.

Kupię działkę budowlaną,
względnie z rozpoczę-
tą budową. W rozliczeniu
mieszkanie własnościowe.
Oferty — „Pra-sa”. Grun-
waldzka 19 dla 25550g.

Kupię piętrową willę, seg-
ment domu bliźniaczego,
w rozliczeniu dwa miesz-
kania. Oferty „Pra-sa” —
Grunwaldzka 19 dla 25730g

Ogród inaly wezmę w
dzierżawę. Tel. 67-96-19.
26062g

Kupię zaraz lub po sezo-
nie parcelę w Kiekrzu,
ewentualnie letniskiem.
Oferty „Pra-sa” — Grun-
waldzka 19 dla 26133g.

Spiesznie kupię połowę
willi w Poznaniu lub M-3.
Oferty „Pra-sa” — Grun-
waldzka 19 dla 26138g.

ABSOLWENCIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

Jeżeli chcesz się wyuczyć dobrze płatnego zawodu
zgłoś się na naukę

do BUDOWLANEJ SPÓŁDZIELNI PRACY im. 25-lecia PRL
w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 45.

● W OKRESIE NAUKI ZAWODU, jak:
— murarz, tynkarz, betoniarz,
— cieśla,
— zdun,
— blacharz - dekarz,
nauka trwa 2 lata, a uczeń otrzymuje wynagrodzenie:
— w I roku nauki — 420,— zł,
— w II roku nauki — 500,— zł,

● W POZOSTAŁYCH ZAWODACH, jak:
— stolarz budowlany,
— malarz budowlany,
— elektryk,
— ślusarz budowlany,
nauka trwa od 2—3 lat, i uczeń otrzymuje wynagrodzenie:
— w I roku nauki — 260,— zł,
— w II roku nauki — 380,— zł,
— w III roku nauki — 440 zł na godzinę.

● UCZEŃ OTRZYMUJE:
— bezpłatnie odzież roboczą i obuwie,
— bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne,
— płatny urlop w wymiarze ustawowym.

● SPÓŁDZIELNIA ZAPEWNI po 5 latach pracy pomoc
finansową w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

● WARUNKI PRZYJĘCIA:
— ukończenie 15 lat,
— ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej,
— świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu,
— zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

ZGŁOŚ SIĘ — NIE ZWLEKAJ!
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr —
telefon 67-20-31. 2316-K1

Dom 4-pokojowy, central-
ne, przy Botaniaku, dział-
ka 950 m², front do zabu-
dowania, zamienię na po-
dobny dom małym ogro-
dem. Oferty „Pra-sa” —
Grunwaldzka 19 dla 26078g.

Kupię domek jednorodzin-
ny, połowę bliźniaczego
lub działkę budowlaną do
2.000 m², najchętniej Piąt-
kowo, Jeżyce, Przemie-
rowo. Oferty „Pra-sa” —
Grunwaldzka 19 dla 26105g.

Sprzedam działkę z roz-
poczętą budową. Parter
z materiałem na piętro.
Poznań-Junikowo, Osiedle
Plewiska. Oferty „Pra-sa”,
Grunwaldzka 19 dla 26156g.

Kupię parcelę budowlaną.
Oferty „Pra-sa”, Grun-
waldzka 19 dla 26253g.

Sprzedam dwie działki
budowlane 1,5 ha, względ-
nie jedną 3 ha. Strzałko-
wo, Nowa 8, pow. Słupca.
26326g

Gnieźno — mieszkanie
M-4—5 własnościowe, do-
mek jednorodzinny, kupię
lub mieszkanie M-4 By-
tom Śląski centrum — za
mięnię na podobne. Oferty
ty kierować: Jasik, Sies-
lin, pow. Bydgoszcz, kod
86-064. 845-K2

Kupię mieszkanie M-4 —
M-6 własnościowe. Oferty
„Pra-sa”. Grunwaldzka 19
dla 26445g.

Warszawa — Marszałkowska,
pokój z kuchnią, 42
m² samodzielne, stare bu-
downictwo, telefon, piec
akumulacyjny, bez łazien-
ki, z możliwością przerób-
ki oraz Poznań, pokój z
kuchnią, 38 m², nowe bu-
downictwo, piec zamienię
na 2 większe pokoje w
Poznaniu, c. o., I płt. lub
wyższe z windą. Oferty —
„Pra-sa”. Grunwaldzka 19
dla 26385g.

Dom wyposażony na wcz-
asy (las, jeziora) wynajmę
przedsiębiorstwu lub in-
dywidualnie. Przystępne
warunki. Oferty „Pra-sa”,
Grunwaldzka 19 dla 26081g

Zguby ● Różne
Zaginął pies rasowy pek-
inczyk maści jasny brąz
Uczciwego znalazcę wy-
nagrodzę. Poznań-Piatkowo,
ul. Heleny Szafran 4.
26361g

Oddam garaż. Poznań, ul.
Dąbrowskiego 162 b. 25943g
Naprawa telewizorów. Te-
lefon 747-93. 25992g

Oddam w dzierżawę w
miejscowości nadmorskiej
pokoje wraz ze stołówką,
bieżąca ciepła i zimna wo-
da, łazienki, wc, warunek
całość wyposażać. Fran-
ciszek Rakowski, Stęgna
Gdańska, W. Jagielly 15.
25538g

Betoniarke oddam w
dzierżawę. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
25619g.

Przystąpię do spółki, po-
siadam gotówkę, samo-
chód (hodowla, wytwór-
two, mechanika pojazdów).
Oferty „Pra-sa” —
Grunwaldzka 19 dla 25545g
rem). 25531g

Oddam garaż z kanałem,
wodą. Kordeckiego 57.
25694g

Sweter, czapki, drapiesz
(moheru). Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
26185g.

Lokalu rzemieślniczego —
okno i wejście z ulicy, w
dobrym punkcie poszu-
kuje. Oferty „Pra-sa” —
Grunwaldzka 19 dla 26371g.

Naprawę, smotowanie i
przekładanie dachówek —
wykonuje. Jerzy Krab-
ski, Poznań, ul. Grudzie-
niec 84 m. 1. 26204g

Chciałabym spędzić cieka-
wie lato i może resztę ży-
cia z przystojnym mę-
czyzną do lat 50. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26206g.

Panna, lat 34, materialnie
niezależna, wykształcenie
średnie, pozna kawalera
do lat 42. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Pra-sa” —
Grunwaldzka 19 dla 26088g.

Przystojna, laryngolog, lat
27, pozna odpowiedniego
pana. Cel matrymonialny.
Oferty „Pra-sa” — Grun-
waldzka 19 dla 23982g.

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10
w Poznaniu — przyjmuje zgłoszenia
kandydatów do przeszkalenia w zawodzie
kierowcy pojazdów samochodowych.

Od kandydatów wymagane jest:
— uregulowany stosunek do służby wojskowej,
— stan zdrowia wymagany do wykonywania
zawodu kierowcy,
— zobowiązanie dwuletniej pracy w Przed-
siębiorstwie po ukończeniu kursu kierowcy.
Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje
Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia Zawodo-
wego — 61-815 Poznań, ul. Ratajczaka nr 26
(pokój nr 10). 2517-K1

Poszukujemy kandydatów na
inwentaryzatorów — księgowych, Wyma-
gane wykształcenie średnie plus praktyka
w pionie finansowo-księgowym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji
Spraw Osobowych — RSW „Pra-sa - Książka -
Ruch” PUPIK O/R Poznań - Zachód, ul. Kon-
federacka, barak 3, pokój 9, w godz. od 7—15,
telefon 67-90-11. 2528-K1

Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony
Srodowiska Urzędu Miasta Poznania —
zatrudni zaraz
inżyniera budowlanego lub technika bu-
dowlanego z uprawnieniami, na stano-
wisko starszego inspektora w państwo-
wym nadzorze budowlanym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu. 2565-K1

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnią
zaraz —
mistrzów technologów — z wykształce-
niem wyższym chemicznym.

Warunki do omówienia w Dziale Kadr
i Szkolenia. 2588-K1

**Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynie-
ryjnych w Poznaniu**, ul. Chudoby 24, telefon
593-48 — zatrudni zaraz
3 palaczy c. o.
Praca w Zakładzie Sprzętu i Transportu w
Luboniu.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w bu-
downictwie. 2174-K1

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Koninie, ulica
Dworcowa nr 11, telefon 244-49 — zatrudni
zaraz:
— inżyniera lub technika budowlanego —
z praktyką (uprawnienia budowlane), na
stanowisko kierownika (mężczyzna);
— prawnika i ekonomistę — z wyższym wy-
kształceniem, z praktyką;
— głównego księgowego — wykształcenie
wyższe lub średnie z odpowiednią prak-
tyką w księgowości.
Warunki pracy i płacy (wg układu zbioro-
wego dla pracowników spółdzielczości budo-
wnictwa mieszkaniowego) — do omówienia w
Zarządzie Spółdzielni (adres jw.). 767-K2

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
„XX-lecia PRL” — 60-284 Poznań,
ul. Sowińskiego 29, barak 14, tel. 67-90-43

WYDIERŻAWI — WYNAJME
POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE
o powierzchni ca 100 m²
na terenie miasta Poznania,
najchętniej w dzielnicy Jeżyce.
2175-K1

Pracownicy poszukiwani
Zakłady Maszyn Chemicznych „Metalchem”
w Poznaniu, ul. Kamiennogórska nr 22 —
zatrudnią zaraz z terenu miasta Pozna-
nia i powiatu poznańskiego do nowo urucho-
mionego zakładu, następujących pracowników:
— konstruktorów maszyn i form,
— technologów opracowań dokumentacji
technologicznej form,
— rewidentów rewizji wewnętrznej,
— tokarzy,
— palaczy kotłów,
— pomocników palaczy,
— robotników do transportu, magazynu
i sprzątania hal.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy
pracowników przemysłu chemicznego.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, ul. Ka-
miennogórska 22, tel. 67-32-81, wewn. 34 i 35.
1702-K1

**Poznański Kombinat Budowy Domów - Przed-
siębiorstwo w Budowie — Poznań - Suchy Las**
zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1974 roku
została zorganizowana pracownia projektowa
budownictwa ogólnego (okresowo w organiza-
cji „Miastoprojekt” - Poznań).
W nowo powołanej pracowni zatrudnimy:

I. st. projektantów i projektantów
(z uprawnieniami do projektowania):
— inżynierów architektów,
— inżynierów konstrukcji budowlanych,
— inżynierów sanitarnych z zakresu urzą-
dzeń wodno-kanalizacyjnych i ogrzew-
czych,
— inżynierów budownictwa lądowego —
z zakresu technologii i organizacji bu-
dów;

II. st. asystentów i asystentów:
— techników budownictwa ogólnego,
— techników urządzeń sanitarnych.

Wynagrodzenie wg stawek i zasad obowią-
zujących w biurach projektów.
Pracownicy zamieszkali mogą zamieszkać w
Hotelu Pracowniczym.

Informacji w sprawie zatrudnienia udziela:
Dział Zatrudnienia i Szkolenia PKBD w Po-
znaniu, ul. Ogrodowa 12, tel. 573-11, wewn. 94
oraz Dział Spraw Osobowych „Miastoprojekt”,
Poznań, ul. Marchlewskiego nr 128, pokój 503,
telefon 650-51, wewn. 111. 2622-K1

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10
w Poznaniu — przyjmuje zgłoszenia
kandydatów do przeszkalenia w zawodzie
kierowcy pojazdów samochodowych.

Od kandydatów wymagane jest:
— uregulowany stosunek do służby wojskowej,
— stan zdrowia wymagany do wykonywania
zawodu kierowcy,
— zobowiązanie dwuletniej pracy w Przed-
siębiorstwie po ukończeniu kursu kierowcy.
Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje
Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia Zawodo-
wego — 61-815 Poznań, ul. Ratajczaka nr 26
(pokój nr 10). 2517-K1

Poszukujemy kandydatów na
inwentaryzatorów — księgowych, Wyma-
gane wykształcenie średnie plus praktyka
w pionie finansowo-księgowym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji
Spraw Osobowych — RSW „Pra-sa - Książka -
Ruch” PUPIK O/R Poznań - Zachód, ul. Kon-
federacka, barak 3, pokój 9, w godz. od 7—15,
telefon 67-90-11. 2528-K1

Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony
Srodowiska Urzędu Miasta Poznania —
zatrudni zaraz
inżyniera budowlanego lub technika bu-
dowlanego z uprawnieniami, na stano-
wisko starszego inspektora w państwo-
wym nadzorze budowlanym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu. 2565-K1

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnią
zaraz —
mistrzów technologów — z wykształce-
niem wyższym chemicznym.

Warunki do omówienia w Dziale Kadr
i Szkolenia. 2588-K1

**Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynie-
ryjnych w Poznaniu**, ul. Chudoby 24, telefon
593-48 — zatrudni zaraz
3 palaczy c. o.

Praca w Zakładzie Sprzętu i Transportu w
Luboniu.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w bu-
downictwie. 2174-K1

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Koninie, ulica
Dworcowa nr 11, telefon 244-49 — zatrudni
zaraz:

— inżyniera lub technika budowlanego —
z praktyką (uprawnienia budowlane), na
stanowisko kierownika (mężczyzna);
— prawnika i ekonomistę — z wyższym wy-
kształceniem, z praktyką;
— głównego księgowego — wykształcenie
wyższe lub średnie z odpowiednią prak-
tyką w księgowości.
Warunki pracy i płacy (wg układu zbioro-
wego dla pracowników spółdzielczości budo-<

PKP - LOKOMOTYWOWNIA I KL. w Gnieźnie

PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
na rok 1974/75 — w zawodzie:

MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJ.

chłopców.

W czasie nauki uczniowie otrzymują
wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki — 300,— zł mies.
- w II roku nauki — 420,— zł mies.
- w III roku nauki — 640,— zł mies.

plus premia uznaniowa.

Ponadto uczniowie otrzymują umundurowanie, 12 biletów bezpłatnych i zniżkę 30-proc. na przejazdy kolejami oraz bezpłatną opiekę lekarską.

Deputat węglowy w naturze wzgl. ekwiwalent w wysokości 165 zł mies. otrzymywać będą po 12 miesiącach uczęszczania do szkoły.

Po ukończeniu w/w szkoły Lok. I kl. w Gnieźnie gwarantuje zatrudnienie absolwentów na stanowiskach rzemieślników, oraz po przeszkoleniu na pomocników maszynistów i maszynistów trakcji spalinowej i elektrycznej.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje PKP - Lokomotywownia I kl. w Gnieźnie, ul. Składowa i Referat Ogólny, pokój nr 29, codziennie w godz. 8-14.

2346-K1

Pracownicy poszukiwani

Biuro Projektów Budowlanych w Poznaniu — zatrudni natychmiast na części etatu:

1. rzeczoznawcę d/s bhp z uprawnieniami CRZZ z zakresu budownictwa;
2. rzeczoznawcę d/s p.-pożarowych z uprawnieniami Komendy Straży Pożarnych w zakresie budownictwa.

Informacji udziela Dział Kadr — tel. 598-27 26109g

Państwowe Przedsiębiorstwo Hotele „Orbis, Polonez i Bazar” w Poznaniu — poszukuje kandydatów do pracy w pełnym i niepełnym (pół etatu) wymiarze godzin — na stanowiska:

- kelnerów,
- pokojowych,
- pomocy kuchennych,
- sprzątaczek,
- gospodyń,
- pomocy bufetowych,
- kierowników sal.

Ofertę pracy prosimy składać codziennie (z wyjątkiem soboty) w komórkę osobowej przedsiębiorstwa, w Hotelu „Orbis - Bazar” — pokój 26, w godzinach od 8 do 12. 2599-K1

Poznański Kombinat Budowy Domów przyjmie do pracy w nowo uruchamianych zakładach:

- kierownika Działu Przygotowania Produkcji — wykształcenie wyższe oraz uprawnienia budowlane;
- kierownika Działu Normowania Pracy — wykształcenie wyższe lub średnie, praktyka w zakresie normowania pracy w budownictwie;
- techników normowania — wykształcenie średnie oraz praktyka;
- inżynierów budowlanych z praktyką oraz uprawnieniami w zakresie projektowania i prowadzenia robót, na stanowiska w działach: Przygotowania Produkcji, Wykonawstwa, Technicznym;
- kierownika grupy robót — wykształcenie wyższe, uprawnienia budowlane oraz praktyka w zakresie budownictwa uprzedmiotowego;
- kierownika robót — wykształcenie wyższe lub średnie oraz uprawnienia budowlane;
- kierownika robót elektrycznych — wykształcenie wyższe lub średnie oraz uprawnienia budowlane;
- mistrzów budowlanych z uprawnieniami i praktyką;
- kierowników magazynów — wykształcenie średnie wzgl. zawodowe oraz praktyka;
- kierownika Działu Mechanizacji — wykształcenie wyższe techniczne oraz praktyka;
- kierownika bazy sprzętu — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz praktyka.

Wynagrodzenie wg stawek i zasad układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie we własnych obiektach.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia PKBD w Poznaniu, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, tel. 573-11, wewn. 94 lub w siedzibie Kombinat — Poznań - Suchy Las, telefon 420-51. 2572-K1

Z dniem 1 stycznia 1974 roku
**Spółdzielnia Pracy
Robót Drogowo-Budowlanych
w Poznaniu, ul. Libelta nr 6**
została przekształcona

W SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO WYKONAWSTWA BUDOWLANEGO

I DROGOWEGO

z siedzibą: ul. Hawelańska 1.
Nr telefonu centrali 510-91.

2493-K1

Poznańska Fabryka Łożyk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa nr 9 — przyjmie do pracy w okresie sezonu letniego do Ośrodka Wczasów Pracowniczych w Niechorzu:

- st. kucharza lub st. kucharkę,
- kucharzy lub kucharki,
- pokojowe,
- pomoce kuchenne,
- kelnerki.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krańcowa nr 9, pokój 3.

Dojazd tramwajami do ronda na Ratajach i dalej autobusem linii „T” w kierunku Osiedla Warszawskiego oraz autobusem linii 70.

2579-K1

**„Wiklina” - Poznańskie Przedsiębiorstwo W-
kliniarsko-Trzciniańskie Przemysłu Terebowego** — zatrudni zaraz

technika — technologa branży drzewnej. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz minimum 3 lata praktyki.

Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracy do omówienia na miejscu w Dziale Głównego Technologa — Poznań, ul. Woźna nr 12, pokój 3. 2606-K1

UWAGA!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

**WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA W POZNANIU,**
ulica Działoszańska nr 10

z a w i a d a m i a, że możesz zdobyć atrakcyjny zawód

MECHANIKA MASZYN BUDOWLANEYCH I ELEKTROMECHANIKA

w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 152.

Nauka trwa 3 lata — czas nauki wlicza się
do czasu pracy w przedsiębiorstwie.

◆ Warunki przyjęcia do klasy pierwszej:

1. ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
2. wypełnienie formularza zgłoszeniowego, który otrzymać można w sekretariacie szkoły — ulica Grunwaldzka nr 152,
3. złożyć w sekretariacie szkoły:
a) podanie,
b) życiorys,
c) świadectwo zdrowia,
d) świadectwo szkolne.

◆ Wynagrodzenie:

1. w I roku — ryczałt 250 zł miesięcznie,
2. w II roku — ryczałt 420 zł miesięcznie,
3. w III roku — 4,40 zł/godz. i premia uznaniowa do 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

◆ Inne świadczenia bezpłatne:

ubranie i buty robocze, ubranie wyjściowe do szkoły, dwie koszule wyjściowe, kurtka zimowa lub płaszcz.

Podania przyjmuje sekretariat szkoły w każdy dzień tygodnia od godziny 8 do 14 — w soboty od godziny 8 do 12 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152, telefon 67-27-48.

2363-K1

Praca • Nauka

Murarzy tynkarzy, pomo-
cnika — na elewacje
przyjmie. Poznań - Jeży-
ce, Nowina 36. 25973g

Opiekunka do 1,5-rocze-
go dziecka, bez prania,
dochoząca lub na stałe
(oddzielny pokój), potrze-
bna. Zgłoszenia: Osiedle
Przyjaźni 4 m. 358, od
17-20. 25991g

Pomoc domowa do opieki
nad starszą panią, w godz.
od 8-13, potrzebna. Tel.
477-30, po godz. 19. 26070g

Pomoc domowa, docho-
dząca, potrzebna. Zgło-
szenia po godz. 16, Gro-
chowka 39. 26069g

Kobiety do pracy w ogo-
dnictwie, przyjmie. Po-
znań - Minikowo, Ożarow-
ska 40a. 26068g

Potrzebna krawcowa kon-
fekcyjna. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26342g

Pracownik do warsztatu
kaletniczego, potrzebny.
Malinowa 2. 26080g

Potrzebny blacharz. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 26119g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — przyjmie okresowo do pracy na I i II zmianie na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich — następujących pracowników:

stolarzy — malarzy — ślusarzy —
robotników.

Zgłoszenia przyjmuje zaraz kierownictwo grupy robót targowych przy ul. Świeckiego, oraz kier. grupy robót targowych przy ul. Głogowskiej nr 127. 2563-K1

**Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Po-
znaniu**, ul. Stalingradzka nr 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- ładowaczy do wywozu nieczystości stałych,
- mechaników samochodowych,
- kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy na zmiatarki „Warta”,
- sprzątaczek do wiaduktów.

Warunki umowy o pracę i płacę do omówie-
nia na miejscu w referacie kadr — pokój nr 17.
2489-K1

Przyjmę uczennicę w za-
wodzie modniarskim, od
lat 18. Głogowska 32, II
ptr. 26370g

Modystka — siła wykwa-
lifkowana, potrzebna. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26369g.

Pilnie potrzebny pracow-
nik do prac w rolnictwie.
Henryk Mieloch, Huta,
pow. Czarnków. 26375g

Potrzebni murarze i ro-
botnik, praca stała na
miejscu. Zgłoszenia: budo-
wa, Zamenhova 2/4, godz.
8-10. 26102g

Elektromonter i pomoc-
nik, przyjmie. Dębica,
ul. Racjonalizatorów 2 m.
7. 26095g

Przyjmę czeladnika i uc-
nia. Tapicerstwo, Strzalo-
wa 7. 26151g

Lakiernika i ucznia —
przyjmie Raczyński, Po-
znań, ul. Biegalskiego 9,
tel. 543-66, dojazd autobu-
sem nr 51 z placu Wielko-
polskiego, do ul. Umółtow-
skiej. 26177g

Kupno • Sprzedaż

Kupię spacerówkę. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 26159g.

Bony PeKaO na samochód
— kupię. Tel. 67-97-64 —
po 16. 26123g

Kupię bony PeKaO. Adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 25887g.

Kupię bony PeKaO. Tel.
724-88. 26359g

Kupię 700 bonów PeKaO.
Tel. 337-38, po godz. 16.
26226g

Kupię bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 26280g.

Kupię bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 26325g.

Kupię bony PeKaO. Tel.
66-03-83. 26336g

Maszynę do pisania waliz-
kową, tylko bardzo dobrą
kupię. Zgłoszenia: tel.
67-91-10. 26214g

Sprzedam Zetor 3011, ce-
na 70.000 tys. Stanisław
Michalak, Wieloletnia, po-
czta Grodziec, powiat
Konin. 26348g

Sprzedam Jawę. Grobla
27 m. 10. 26213g

Sprzedam rozsądę pomi-
dorów pod folię. Poznań-
Winogrody, Pszczelna 22.
25257g

Wzmocniacz 40 w sprze-
dam. Poznań, Chwiałkow-
skiego 3 m. 8. 25735g

Nowy akordeon 96 baso-
wy Firotti sprzedam. Tel.
66-03-87. 25946g

Rower składany sprzedam.
Tylkowski, Głogowska
103 m. 3. 25757g

Sadzonki „asparagus spren-
geri” sprzedam. Mosina,
Sowiniecka 12 tel. 282.
25825g

Motocykl Gazela w ide-
alnym stanie oraz samo-
chód Ford Taunus sprze-
dam. Poznań - Dębica ul.
Jodłowa 22. 25851g

Sprzedam motocykl Mz
250 de Luxe w stanie ideal-
nym. Ogłądać Poznań, ul.
Palacza 18 pokój 301.
25832g

Piękną kolejkę zagranicz-
ną na makiecie sprzedam.
Telefon 679-541. 25926g

Garaż blaszany 6x3 m
sprzedam. Warsztat ślu-
sarski — Puszczykowo.
Bema 18. 25940g

Sprzedam znaczki roczni-
ki 1963-1970. Reszelski
Wyspiańskiego 15 m. 6.
25800g

Sprzedam motocykl Sim-
son-Sport Poznań, ul. Miń-
ska 42. 25220g

Sprzedam piec c.o. 10 m²
nowy. Gnieźno, tel. 35-91.
410p

Uwaga ogrodnicy! Odsta-
pię kilkutygodniową nad-
wyżkę sadzonek pomido-
rów najwcześniejszych od
mian (Venture, Nestor)
upraw pod folię. Odbiór
po połowie kwietnia.
Ogrodnictwo Zenon Pilar-
ski Mosina, ul. Gałczyń-
skiego 15 tel. 475 (wieczor-
em). 25531g

UWAGA!

ZBLIŻA SIĘ SEZON

HODOWLI JEDWABNIKA MORWOWEGO!

Każdy może zostać hodowcą jedwabników o ile w pobliżu

znajdują się drzewa lub krzewy morwowe

i posiada odpowiednie pomieszczenia.

Hodowla trwa krótko, nie wymaga specjal-

nych nakładów, a daje pokaźny dochód.

Kontraktację na rok bieżący prowadzi jeszcze

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU

SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI

Poznań, ul. Obotrycka nr 61, telefon 750-41

udzielając równocześnie bezpłatnych — fachowych porad.

2582-K1

UWAGA!

Samochody

Sprzedam Warszawę Com-
bi. Luboń 1, Stalingradz-
ka 3a. 24200g

Sprzedam Zis 150 — 4 t
lub zamienie na 1,5 tony.
Poznań, Rogacka 2 (Char-
towo). 25787g

Sprzedam samochód Sko-
da S-100, rocznik 1971. Te-
lefon 41-82-46, od godz.
17-18. 25738g

Skodę 1101 — sprzedam.
Poznań, Chwiałkow-
skiego 3 m. 8. 25734g

Sprzedam Zastawę 750.
Tel. 403-61, od godz. 16.
25492g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI

Poznań,

ul. Głogowska nr 26

POSZUKUJE LOKALI NA POMIESZCZENIE MAGAZYNOWE

o powierzchni ponad 100 m², na terenie
miasta Poznania i pow. poznańskiego.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:
WPHM - Poznań, Dział Transportowo-
Administracyjny, ul. Głogowska 26,
telefon 630-21. 2432-K1

Komunikaty

**Dziekanat Wydziału Filologicznego Uniwersy-
tetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu** —
podaje do wiadomości, że w dniu 18 kwietnia
br. o godz. 9 w gmachu Collegium Novum, ul.
Marchlewskiego 124/126, blok „B”, w sali po-
siedzeń Rady Wydziału Filologicznego, odbę-
dzie się

**PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTOR-
SKIEJ mgr Wandy Kubickiej-Przywarskiej**
pt.: „Les méthodes modernes dans l'ensei-
nement des langues vivantes en France”.

Promotorem pracy doktorskiej jest prof. dr
hab. Ludwik Zabrocki.

Recenzentami: prof. dr hab. Jacek Fisiak
z UAM; doc. dr Zofia Karczewska - Markie-
wicz z Warszawy.

Wstęp na obronę wolny.

Z pracą zapoznać się można w Bibliotece
Główniej UAM. 2638-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

nr 2 - Poznań,

ul. Marchlewskiego 128

POSZUKUJE POKOI UMEBLOWANYCH

dla zakwaterowania n. pracowników
zatrudnionych na budowie
w PLESZEWIE i CZARNKOWIE.

Zgłoszenia przyjmują i wyjaśnień udzielają
kierownicy budów na miejscu. 2641-K1

Sprzedam Zuka, stan bar-
dzo dobry (nowy silnik).
Puszczykowo, tel. 340 od
godz. 17-20. 25914g

Sprzedam Moskwicę 408,
rok 1968, stan bardzo do-
bry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 25908g.

Sprzedam Fiat 850 —
specjal., stan idealny. Te-
lefon 517-81. 25894g

Zastawę 750 sprzedam. Le-
wela 78. 25888g

Zastawę sprzedam, 52.000
zł. Jaworowa 38 m. 5.
25889g

Sprzedam Moskwicę 412.
Tel. 633-30. 25872g

Do Ww 1500 — silnik, szy-
by oraz różne akcesoria
sprzedam. Kasper, Jerze-
go 5 m. 18. 25882g

Sprzedam Renault R-10.
Tel. 532-81. 25848g

Sprzedam samochód DKW
Kabriolet. Poznań, ul. Ło-
zowa 94b m. 16. 25829g

Sprzedam Skodę standard.
Tel. 67-22-31, dzwonić od
16-20. 25811g

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PKS - Oddział I w Poznaniu.**
ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy)

OGŁASZA

NA ROK SZKOLNY 1974/75 ZAPISY CHŁOPCÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w Poznaniu

w zawodzie:

MECHANIK - KIEROWCA

Nauka w szkole trwa trzy lata, a po
jej ukończeniu absolwenci zostają za-
trudnieni w tutejszym Oddziale.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki — 150,— zł
- w II roku nauki — 320,— zł
- w III roku nauki — 900,— zł

Przy zgłoszeniu
należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. dwa podania,
2. dwa życiorysy,
3. pięć fotografii,
4. świadectwo ukończenia VIII klasy
szkoły podstawowej lub wykaz
ocen za I półrocze VIII klasy,
5. akt urodzenia,
6. zgodę rodziców,
7. świadectwo zdrowia.

Dokumenty należy składać w Sekcji Spraw
Osobowych — pokój 118 (Dworzec Auto-
busowy) — do dnia 15 maja 1974 roku.

UWAGA:

O przyjęcie do szkoły mogą się ubie-
gać chłopcy z m. Poznania i powiatu
poznańskiego. 2456-K1

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE
SKLEP

VERITAS

POZNAN, ul. Kantaka 10
PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJĄ
SKLEPY „VERITAS”
• Gniezno, ul. Tumska 13
• Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
• Kalisz, ul. Garbarska 2.
919-K2

Praca Nauka

Dziwiarka przyjmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26184g.

Murarzy - tynkarzy zatrudni. Tel. 67-92-73.
26152g

Pani, szyjąca nieźle na maszynę, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26265g.

Przyjmie panią do sprzątania. Dobre warunki. Telefon 67-96-88.
26275g

Hafciarki ręczne lub maszynowe oraz krawcowe (bielizniarki), poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26283g.

Reparację, na stałe przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26299g.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
wynajmie na dłuższy okres

UMEBLOWANE POKOJE JEDNO- i DWUOSOBOWE dla cudzoziemców.

Wymagany wysoki standard wyposażenia.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2308-K1.

Przyjmie zaraz pracownika do prac na roli oraz oborowego. Wynagrodzenie dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26295g.

Fryzjerka potrzebna. Ul. Dzierżyńskiego 81.
26304g

Przyjmie dozorstwo, warunek pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26309g.

Emeryta - renciście do lek. kich prac na kilka godzin dziennie przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25919g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna, chętnie z prowincji. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25918g.

Krawcową wykwalifikowaną zatrudni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25947g.

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Całkowicie utrzymanie. Górnicy Luboń, Armii Czerwonej 120 tel. 42.
25765g

Uczniwa panienkę zatrudni Zakład Galanterijno-Bielizniarski wymagana dobra prezencja. Zamieszkanie zapewnimy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25495g.

Przyjmie blacharza samochodowego (w charakterze współnika) i ucznia. Poznań, ul. Przemysłowa 21.
25799g

Kobiety do prac w ogrodnictwie przyjmie. Komorniki Wirowska 4 przy granicy Poznania.
25923g

Potrzbny krawiec, uczeń, Słowiańska 28 nar. Obornickiej.
25929g

Przyjmie murarzy. Tel. 525-61.
25956g

Kulturalna starsza, opiekunka do dzieci (4 i 15) przyjmie zaraz, zapewniam mieszkanie. Tel. 424-79 w godz. 18-19.
25948g

Szwecja przyjmie - obuwie damskie. Poznań, ul. Orzeźna 7 (Grunwaldzka), tel. 67-31-37.
25557g

Przyjmie 2 robotników Warsztat ul. Kościelna 45 Poznań.
25530g

Przyjmie pracownika do warsztatu kamieniarskiego. Poznań, Gnieźnieńska 34.
25557g

Poszukuje opiekunki do rocznego dziecka. Ul. Poranek 21 s m. 6, telefon 67-35-09.
25790g

Czeladnik piekarski, uczeń cukierniczy - potrzebni. Wawrzyniaka 6, 25804g

Potrzbna opiekunka do dwu letniego dziecka. Mira Ma challa, Świętosławska 9 m. 3a.
25863g

Pomoc na probostwo koło Jarocina potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25886g.

Zatrudnię kobiety do pie lenia truskawek. Poznań, Garbary 4 m. 3.
25901g

Kulturalna panią - renci stkę do opieki nad 8-miesięcznym dzieckiem - przyjmie na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26426g.

Pracownik i kobieta do rolnictwa potrzebni. Zgłoszenia: Pobiedziska, ul. Kaczyńska, Zak, tel. 8.
26442g

Potrzbna opiekunka do 5-letniego dziecka. Osiedle Jagiellońskie 109 m. 3, zgłoszenia po 16.
26384g

Studentki, udzielają korepekcji - matematyki, fizyki, chemii. Bober, św. Trójcy 4a.
26223g

Do egzaminów przygotowuje oraz korepcji z matematyki udziela absolwent PP. Tel. 672-610.
25576g

Kupno Sprzedaż
Kupię betoniarkę w dobrym stanie. Bernard Kozlak, Klekierz, pow. Poznań, ul. Poznańska 29.
25662g

Kupię bony PeKaO. Tel. 539-56.
25689g

Kupię miocarnię MSC-7 Warniankę oraz bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25584g

Kupię tokarnię stołową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25612g.

Kupię około 2.000 bonów dolarowych PeKaO, bardzo pilnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25609g.

2.000 bonów PeKaO, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25641g.

Kupię okazjnie fikus - palmę - filodendron, duże. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25732g.

Akermany kupię. Telefon 67-28-52.
26409g

Kupię superex, cegłę nową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26398g.

Sprzedam nowy piec c. o. 2,5 m. Głogowska 229a.
25658g

Komar „Sport”, telewizor - sprzedam. Grochowska 61, tel. 67-23-35.
25692g

Silnik Mercedes 190 D, stan dobry - sprzedam. Piotr Kozak, ul. Strzechy 21.
25676g

Sprzedam wapno gaszone. Rynek Jeżycki 1 m. 3.
25706g

Sprzedam większą ilość mierzwy przegniej. Poznań, Obornicka 181.
25717g

2 fotele klubowe i kanapę, nowe obicia - sprzedam. Cena 15.000 zł. Tel. 649-43.
26377g

Sprzedam garaż blaszany. Tel. 739-74.
25589g

Sprzedam Zastawę. Chociszewskiego 34A m. 6 - od poniedziałku, godz. 17-19.
25586g

Sprzedam większą ilość nasion asparagusa. Stanisław Nowak, Klekierz, ul. Poznańska 4, poczta Czerwonak, pow. Poznań.
25590g

Wiatrówkę NRD, kal. 4,5 - sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25636g.

Szynszyle, tanio sprzedam. Kościeln, Swierczewskiego 41.
25630g

Sprzedam owczarka niemieckiego, ródowodowego, kilkakrotnie doskonałego, przodkowie zwycięzcy z Monte Carlo. Poznań, Opalenicka 62.
25618g

Sprzedam taksometr Poltax - elektryczny. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 75 m. 13a, po godz. 15.
25726g

Spacerówkę bliźniaczą z budką - sprzedam. Kordeckiego 34b.
25725g

2 fotele klubowe i kanapę, nowe obicia - sprzedam. Cena 15.000 zł. Tel. 649-43.
26377g

Sprzedam garaż blaszany. Tel. 739-74.
25589g

Sprzedam sadzonki pomidorów. Komorniki, Poznańska 24.
25731g

Sprzedam drzwi kompletne Volkswagena 1200, prawe i lewe. Tel. 440-59.
26377g

Sprzedam bardzo tanio fortepian. Kościelna 46 m. 2.
26260g

Zamienię WSK na Komara, Warszawska 37 a.
26270g

Sprzedam garaż blaszany prawie nowy, ocieplany. Wański, Poznań, Dzierżyńskiego 75 m. 13, tel. 315-15.
25984g

Garaż blaszany i piec kaflowy sprzedam. Bema 12, tel. 327-74.
25987g

Nutrie sprzedam. Poznań, ul. Włoskańska 2 w godz. od 10-12.
25994g

Sprzedam mierzwę kurzą. Poznań, Winiary, Leonarda 16 a.
26054g

Sprzedam Junaka 350, Jawę 175, Avo Simson 250. Poznań, Urbanowska 5 b.
26059g

Telewizor turystyczny radziecki, nowy, sprzedam. Tel. 67-28-95.
26079g

Sprzedam motorower Jawa 23 p. Winogrody. Os. Przyjaźni 18 c m. 22.
26107g

Sprzedam motocykl MZ-250 Sport. Poznań, al. Marcinkowskiego 11 m. 6, II podwórze - Jankowiak.
26101g

Sprzedam psa rasy bokser z rodowodem. Poznań, ul. Wzlotowa 30.
26119g

Amerykanke dwuosobową sprzedam. Tel. 462-87.
26129g

Złota papierošnicę 205 g, zegarek trzykoptowy - graverowany, emalia, pierścienie z brylantem i kar. próba „3” - sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 26131g.

Z powodu choroby sprzedam lub wydzierżawie warsztat ślusarski - Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25291g.

Sprzedam tłocznice mimosładową o nacisku 10 ton oraz kielich do nikiowania. Leszno, tel. 23-14.
26314g

Sprzedam maszyny dziewiarskie 5/100, 8/100 i części zamienne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26330g.

Pilnie kupię ogródek działkowy, może być niezagospodarowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26328g.

Sprzedam motocykl WSK 125. Poznań, ul. Wybickiego 12 m. 4.
26089g

Skrigent - duży komplet tanio sprzedam. Osiedle Wielkiego Października 4 m. 161.
25449gpr.

Seradix do ukoźnienia goździków sprzedam. Lewandowska, Raszyńska 7.
25069g

Nasiona majeranku, sprawdzone, sprzedam. Inż. Janusz Karwacki, ul. Promienista 5, 64-500 Szamotuły.
24048g

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF 35, sprzedam. Tel. 559-00, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26427g.

Chłodniczy agregat SAF

Resocjalizacja

Kiedy Olszakowie powróci-
li do domu pomoc domo-
wa Aniela oczekiwała
ich w przedpokoju. Nie zwle-
kając, powiedziała w czym
ręce.

— Mój Rysiek wyszedł z
więzienia i teraz będzie się re-
socjalizował.

— Co będzie robił? — spy-
tał wystraszony Olszak.

— Będzie robił wszystko żeby
powtórnie nie znaleźć się we
Wronkach. Bądź co bądź, z
niechęcią przerwy prze-
bywał tam 9 lat. Czas by za-
czął się przystosowywać.

— Niezwykle chwalebne,
ale co Aniela będzie miała z
tym wspólnego?

— Przecież to rozumiałe,
że człowiek, znajdujący się w
nowych warunkach życia, po-
trzebuje rozległej i wszech-
stronnej pomocy — od prania
i gotowania po towarzysztwo
w intelektualnych przygo-
dach. Codziennie wygospoda-
rowywała sobie odrobinę
czasu na czytanie fachowej li-
teratury i jestem całkowicie
przygotowana do roli „resocja-
listki”.

— A od kiedy Aniela zamie-
rza rozpocząć tę reaktację?
— Resocjalizację! No, jeżeli
państwo pozwoli, to od po-
niedziałku.

Olszak, choć to nie wypada,
omal nie zbaraniał, jego żona
pochlipywała spazmatycznie.

— Przypuszczam, że Aniela
dokładnie przemyślała swoją
decyzję — zaczął Olszak kon-
fidencjonalnie — i pojmuję,
jak wielką bierze na siebie od-
powiedzialność. Czy jednak
zdaje sobie Aniela sprawę, że
wprowadza chaos i rezygnację
w podstawową komórkę spo-
łeczna, jaką jest nasza rodzi-
na, korzystająca z przemoż-
nych przywilejów i wszech-
stronnej opieki Państwa?

— Niech pani nie płacze —
odparła wymijająco skruszo-
na Aniela. — Jakoś to będzie.

— Niech mnie Aniela nie
pociesza sloganami, jeśli nie
potrafi sobie wyobrazić, jak
będzie wyglądało nasze przy-
szłe istnienie. Kto poodwozi
dzieci do przedszkola? Może
mąż, któremu każdy kilometr
jeździ samochodem wylacza
szczęśliwobówa komórka Ana-
lizy i Likwidacji? Kto poje-
dzie z dziećmi na spacer?
Chyba nie ja, po ośmiu godzi-
nach w biurze i półtorej w au-
tobusie. Aniela stała się bsz-
względna egoistka.

— Jest mi niezmiernie przy-
kro, proszę pani, ale pani jako
matka rozumie, że mam pew-

ne obowiązki wobec dziecka,
które może w tej chwili — ja-
dąc pociągami — wyciąga rą-
czki do swej rodzicielki.

— Paradne — nie wytrzy-
mał Olszak. — Wyciąga rą-
czki? Z pewnością, ale po cudzą
walizkę i nie rączki lecz wy-
tatuowane macki przestępcy.
Przepraszam Aniela, ale to
prawda. Rysio, o ile pamięć,
tymi rączkami zapracował so-
bie na ostatnie 5 lat. Jeżeli tu
można mówić o rączkach, to
jedynie naszych głodnych, za-
niedbanych, osterconych dzie-
ci. Aniela pewnie nie wie, że
w obecnej sytuacji będę mu-
siał zrezygnować z prac zleco-
nych, czy ja wiem, może be-
dziemy musieli się wyprze-
dzać? A gdzie Aniela — kon-
tynuował Olszak z innej bez-

ki — będzie oglądać przedpo-
łudniowe filmy, gdzie czytać
gazety i przyjmować koleżan-
ki, jeśli nie u nas?

— Kiedy Rysio się zresocja-
lizuje — odparła zakłopotana,
jak dziecko przyłapanie na wy-
jadaniu ciasta, Aniela — to
kupimy sobie „Neptuna” na
raty. Gazety będziemy wspól-
nie przeglądać w czytelnii, a
koleżanki będą mi tylko prze-
skadzać w opiece nad dzie-
kiem.

Aniela była niewzruszona,
każdy argument zbijała stano-
wem i, w sobotę się wyprowa-
dziła.

Niedziela przypominała u
Olszaków najsmutniejszą chwi-
lę w domu żałoby, a kuchnia
— Jerycho, no najsłodsze
z koncertów na trąby, rogi i

oboje. Jedynie dzieci barasz-
kowały niepomnie na żal i
smutek rodziców. Wreszcie le-
gły znużone kolejnym odcin-
kiem „Czarnych chmur”.
Dzwonek przy drzwiach zater-
kotał natychmiast.

— Czy Aniela czegoś zapom-
niała? — spytała zaniepoko-
jona Olszakowa spojrzawszy
na nabrzmiałe powieki pomo-
cy domowej.

— A owszem, zapomniałam,
że mój Rysio to 40-letni gów-
niarz. Wie pani co on zmalow-
wał? Nie zapłacił rachunku w
dworcowym bufecie, zwymy-
ślał barmankę i pobił Sokiste.
Tak natura ciągnie wilka. Nie
dojrzał, mój Rysio do resocja-
lizacji.

— Dzięki Bogu — wyrwało
się Olszakowej nieopatrznie.

Olszak wyjął jedną ze
swych najlepszych fajek i po-
pykał z zadowoleniem „Za-
taki wyćm — skonstatował
— ten cały Rysio zafasuje z
3 latka. Do tego czasu dzieci
pójdą do szkoły, wszystko się
ułoży. A może Rysio znów co-
ś przeskrobie? Niepoprawny to
buz” — porządkował z odrazą

inkaso, kwarta, lokata, malina,
nutria, obrona, Olsusz, reżeda,
stylon, szuter, tellur, wariat,
wigwam.

Wyrazy 5-literowe: arara,
grota, kalet, kwas, maras, mia-
no, obraz, Orawa, palac, ram-
pa, ruina, skala, wasal.

Wyrazy 3-literowe: aga, boa,
fen, kra, ona, rad.

Podane wyrazy należy wpisać
do diagramu tak, aby powstała
prawidłowa krzyżówka. Literę
z krótką nie numerowaną uo-
rządować według szyfru i od-
czytać frazki, która należy na
desce jako rozwiązanie całego
zadania.

Szyfr: 1. 2-1-3-4-5-6. 7.
8-9-3-6-3. 10-7-5. 11-5-4-
12. 12-3. 4-3-6-3.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 13

„Dla samotnego motylka, do-
bra z lada kwiatkiem chwilka”

Bony książkowe otrzymują:
Jadwiga Plenzler — Poznań
Rynek Łazarski 8 m. 6. Ewa
Wolczyńska — Poznań, ul. Świ-
ta 6 m. 9. Konstanty Stemp-
owski — Poznań, Kwiatowa 5
m. 6.

Sportu blaski sportu cienie

Dość niezwykle proces za-
kończył się ostatnio w
Birmingham (Wielka Bry-
tania). Pracownik miejscowych
złóżek tytoniowych „Calla-
her” zajął od właściciela fir-
my odszkodowania za niesusz-
ne zwolnienie go z pracy. Wy-
kroczenie, którego dopuścił się
21 letni Eric Abercrombie po-
legało na tym iż mimo polecenia
przełożonego nie wyłączył on ra-
dia, gdy nadawano komentarz
po meczu piłkarskim Polska —
Anglia rozegranym, jak pamięta
my na Wembley. Potem nastąpi-
ła wymiana argumentów, pod-
czas której zapalony kibic dał
podobno dodatkowy wyraz swej
niesubordynacji; w rezultacie
otrzymał wypowiedzenie ze skut-
kiem natychmiastowym. Dalszy
ciąg niesusznia — zdaniem Mr.

nie zwolennicki „streakingu”
nie znalazło jednakże uznania
w oczach policjantów — nie
zwłocznie wyprowadzono ją z
hali. A szkoda, bo była to naj-
większa atrakcja wieczoru —
wzdechali po niezbyt widac uda-
nym meczu, jego liczni obserwa-
torzy.

Więści znacznie smutniejsze,
aczkolwiek prawdziwe,
przyniosła prasa Hondu-
rasu. Tysiące rozgorączkowa-
nych kibiców zdemolowały nie-
dawno jeden z miejscowych sta-
dionów. Kiedy sędzia zdecydo-
wał się zawiesić, ze względu na
skandaliczne zachowanie więk-
szości widzów, mecz piłkarski
między dwoma krajowymi druży-
nami, podpalono trybuny. W efek-
cie paniki nie-
samowitego ści-

między WIERSZAMI

Abercrombie — rozstrzygniętego
sporu przeniósł się do sali sądo-
wej. Do trybunału bowiem zwró-
cił się pokrzywdzony i... sprawę
wygrał. Zasądzono na jego
rzecz 382 funty, które nieustępli-
wy sympatyk futbolu przezna-
czył — jak oświadczył opuszczają-
cąc gmach sądu — na podróż do
Monachium na piłkarskie mistrzostwa
świata. Nie wiadomo
dokładnie, choć nie wykluczone,
że sędziowie podzielili sportowe
zamiłowanie powoda. Tak czy
owak Jan Ciszewski powiedziałby:
„sprawiedliwości stało się
radość”.

Zupełnie innego kalibru pre-
mia spotkała ponad 9000
kibiców w Indianapolis
(USA). Otóż na chwilę przed roz-
poczęciem spotkania koszykar-
skiego zza boku dla zawodni-
ków wybiegła na parkiet owna
młoda, naga od stóp do głowy
lama (głowi ścisłości: dziewczyna
na miała na sobie zieloną pe-
rulkę i w ręku płaszcz). Wystąpię

sku (na mieszcącym 10 000
osób obiekcie przebywało wtedy
15 000), stratosowano 20 ludzi, zaś
stadion całkowicie zniszczono.
To był mój ostatni mecz w ży-
ciu — poinformował po przedo-
staniu się do szatni. arbir spot-
kania. I trudno się dziwić. Zwa-
żywszy, że nie pierwsze to po-
dobna tragedia na kontynencie
południowoamerykańskim.

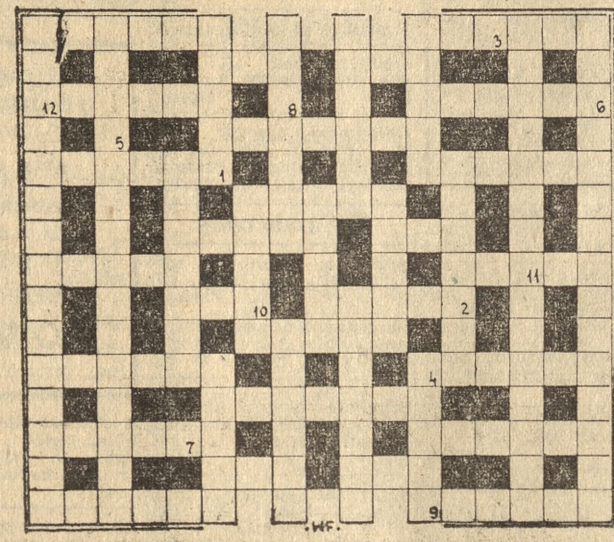
Palenie fajki, nie zaprze-
czy nikt, należy do zajęć
typowo męskich. Ogromne
przeło zaskoczenie przyniosły wy-
nki zawodów w... paleniu fajki
na czas rozegranych (notabe-
nie w obsadzie międzynarodowej!)
w Anglii, w których zwycię-
stwo odniosła — dystansując
ponad 30 wytrwałnych oalczy-
ółci męskiej — 22-letnia dzie-
wczyna z Batley. Zdołała ona
utrzymać ogień w cybuchu przez
65 minut. Palenia wprowadzie nie
opieramy. komentarz wszakże
sam ciśnie się tu na usta.
wstydzicie się panowie! (wij)

Krzyżówka nr 14

Wyrazy 15-literowe: Admini-
stratorka, introligatornia, ko-
lekcjonerstwo, Rewolucjonist-
ka.

Wyrazy 7-literowe: anilina,
awiofon, kapitan, rozmowa,
sarafan, trakcja.

Wyrazy 6-literowe: agonia,

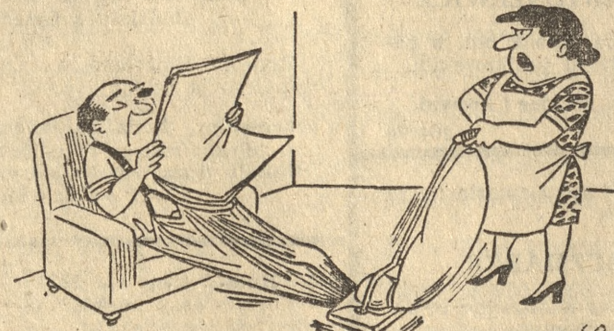


GWIDON MIKLASZEWSKI

Wiosenne porządki



— Ale jutro już pożyczysz dra-
binę od sąsiadów, dobrze?



— Nie słyszysz, co do ciebie mówię? Podnieś nogi na
chwilę!



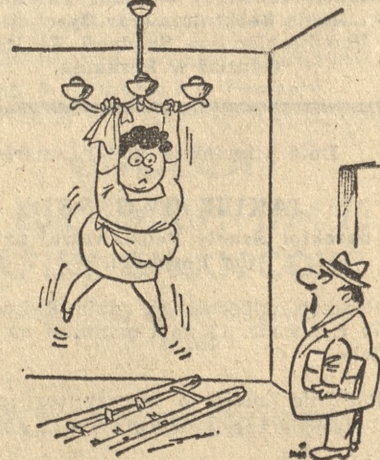
— Stój spokojnie,
muszę tu wytrzeć
podłogę!



— Oczywiście, że to nie jest
dobre, bo tam nie zupa się
gotuje, tylko ścierki!...



— Nawet pies rozu-
mie, że powinien się
mi pomóc!



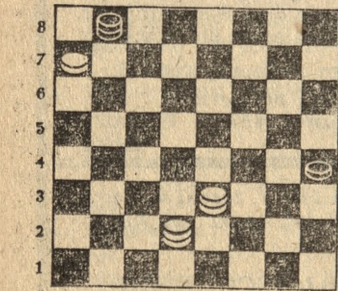
— Obiad nie goto-
wy, a ty się bawisz
w jakiegoś kaska-
deral!...



— To miło popatrzeć, jak wszystko lśni czystością, prawda?

NA CZARNYCH POLACH

pod red. Z. Kozłowskiego
DIAGRAM NR 65



BIAŁE WYGRYWAJĄ

Porzeczka — białe: Dd2, De3, a7.
czarne: Db8, h4.
Układ bierka na szachownicy
sprowadza się w istocie do sche-
matu walki trzech damek przeciw
damce pionkowi gdzie strona sil-
niejsza włada „główna linia” ale
czarny pionek znajduje się na polu
h4, a jego damka zajmuje górny
dwójnik.

Jednak z przedstawionym stu-
dium białe mają wygrać. Możemy
zdradzić że wbrew pozorom osią-
gna one swój cel nie przeszkadza-
jąc czarnym w dorobieniu damki.
Rozwiązanie podajemy niżej.

Życzymy przyjemnej rozrywki!
Rozwiązanie studium p diagram
nr 65: 1.e3-g1 2.g1-g3 3.g1-h2
4.g1-f2 5.d2-e1 6.f2-g1 7.e1-b4
8.g1-d4 9.b4-c5 10.c5-d4 11.b8-e5
12.d2-f4 13.e5-g3 14.a7-b8 15.b8-
d4 16.d4-h4 17.g3-d4-a7.)

W poprzedniej rubryce złośliwy
chochlik spowodował że biała dam-
ka zniknęła z pola d6 co niestety
znieszczało pozycję na diagramie.
Przepraszamy naszych Czytelników